

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b.r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adolfa bar. Brunickiego, właściciela dóbr z Lubienia wielkiego, na prezesa, i Stanisława Niezabitowskiego, właściciela dóbr z Uhrecz niezabitowskich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gródku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

L'esprit nouveau, nowy duch, duch tolerancji i sprawiedliwości w polityce rządu republiki francuskiej względem katolickiego Kościoła, oto hasło, które gabinet p. Casimir-Périera wywiesił obecnie na swoim sztandarze. W deklaracjach, jakie w d. 3 b.m. we francuskiej Izbie deputowanych w toku dyskusji, wywołanej interpelacją konserwatywnego posła Cochina w sprawie antyreligijnego rozporządzenia mera jednej ze socjalistycznych gmin francuskich — Saint Denis, — złożyli prezes gabinetu, p. Casimir-Périer i minister wyznań, p. Spuller, a które to deklaracje zapowiedziały właśnie ów zwrot w polityce kościelnej rządu francuskiego, — nie ma wprawdzie nic nadzwyczajnego. Pan Spuller, zaznaczywszy kilkakrotnie, iż osobiście nadal pozostaje wierny swym dawnym, wolnomyślnym zapatrywaniom, podniósł tylko, iż zdaniem jego, rząd republiki powinien zerwać stanowczo z fanatyzmem wszel-

kiego rodzaju, a więc także i z fanatyzmem anti-kościelnym, a natomiast wobec wykonywania przez Kościół obrzędów religijnych, powinien zająć stanowisko pełne tolerancji; p. Casimir-Périer zaś oświadczył tylko również, że według głębokiego przekonania swego, powinien postępować względem Kościoła w myśl zasad prawdziwej tolerancji i pokoju Bożego, przyczem nawet zastrzegł się, że nie myśli uронić ani najdrobniejszej cząstki ze znanych z wolnomyślności „światowych“ — jak się wyraził — zasad i podstaw republiki, mianowicie z ustawy szkolnej i wojskowej. W każdym innym państwie, tego rodzaju deklaracja z ławy ministerialnej byłaby zupełnie nawet zbyteczną, — we Francji jednak zapowiada ona wobec systemu postępowania, jakiego trzymały się rządy republikańskie względem Kościoła katolickiego w ostatnich siedemnastu latach, zwrot istotnie nowy, jest zwiastunem istotnie nowego ducha!

W pamiętnym w dziejach trzeciej republiki roku 1877, skupili się we Francji wszyscy, którzy pozostali głęboko wiernymi Kościołowi katolickiemu i jego przywódcom, około p. Broglie, i mieli się stać tą podstawą, na której oparty, marszałek MacMahon zamierzał przeprowadzić restaurację monarchii. Jak z niedawnych tych jeszcze dziejów wiadomo, zamysły te nie powiodły się, głównie dzięki usiłowaniom Gambetty i jego ucznia i przyjaciela — Spullera, a jako jedyny ujemny ich rezultat pozostało hasło, które cisnął wówczas Gambetta, hasło: *Le cléricalisme c'est l'ennemi!* Zasada wypowiedziana w tych dwóch słowach stała się treścią wewnętrzną polityki we Francji w ciągu lat następnych: walka państwa z Kościołem, walka, z której zwycięzcą musiało wyjść państwo, mające w rękach swoich całą władzę, wypełniła czas aż po dni dzisiejsze. Dzisiaj więc, gdy ten sam Spuller, który niegdyś najusilniej pomagał Gambecie w zwalczaniu przezeń Kościoła, zapowiada, iż walce tej

będzie położony już koniec, to zapewnienie takie zasługuje istotnie na to, by je uważać za zapowiedź *de l'esprit nouveau* w wewnętrznej polityce francuskiej.

W czym jednak tkwi przyczyna tego zwrotu? „Dzisiaj — zaznaczył pan Casimir-Périer w swej wspomnianej już mowie — gdy państwo nie potrzebuje już się obawiać Kościoła, byłoby błędem odrzucać pomoc jaką mu ofiarują, a będzie to zarazem wielkim szczęściem dla kraju, gdy zdoła on tylu współobywateli, wielu tylko można, skupić pod swoim sztandarem“. W tych słowach prezesa gabinetu francuskiego leży całe uzasadnienie tego zwrotu, a powody, które przytoczył, są zarazem rękojmnią, iż zwrot ten nie jest chwilowym manewrem, lub częścią obietnicą lecz krokiem stanowczym i decydującym. Tę pomoc ofiarowaną republiki przez katolików, to owa stanowcza zmiana w stanowisku katolików francuskich do republiki, zainicjowana przez Papieża Leona XIII, który nie tylko publicznie uznał republikańską formę rządów we Francji, ale także zalecił ją wiernym swoim popierać w życiu praktycznym; to drugie pragnienie, pragnienie skupienia około sztandaru republiki najliczniejszych zastępów obywateli, ma znowu podstawę swoją w potrzebie obrony republiki przed żywiołami radykalnymi, tak łatwo umiejacjami się łączącymi z socjalizmem lub nawet — z anarchią.

Nowy ten zwrot jednak, zapowiadający, iż republika francuska poczyni się zbliżyć do ideału republiki, według definicji Thierisa, tego ideału „aby republika mogła mieć charakter o ile możliwości jak najbardziej konserwatywny“, nie podoba się natu-ralnie radykalistom francuskim. Zaraz też na owem posiedzeniu Izby, wyruszyli oni z pp. Brissonem i Gobletem na czele do boju przeciw „nowemu duchowi“, a teraz prowadzi dalej tę kampanię radykalna prasa francuska. Podobnie jednak, jak Izba deputowa-

nych ogromną większością wyraziła wówczas gabinetowi swoje zaufanie za te oświadczenia, tak samo niezawodnie i cała Francja poprze i pochwali nowy ten zwrot w wewnętrznej polityce francuskiej.

Reforma wyborcza.

Komunikat zjednoczonej lewicy niemieckiej oświadcza, że klub wszystkimi głosami przeciw jednemu, postanowił przystąpić do opinii przewodniczącego, który podczas konferencji prezesów klubów z Rządem wyraził swoją zgodę na 1, 2 i 5 punkt rządowego projektu reformy wyborczej. Komunikat, zaznaczając nagłą konieczność przeprowadzenia reformy, oznajmia dalej, że klub gotów jest, na podstawie przyjętych przez przewodniczącego zasad, użyć poparcia wdrożonej w tym kierunku przez Rząd akcji.

Wszelkiej podstawy pozbawione są doniesienia niektórych dzienników, jakoby hr. Hohenwart w sposób szorstki nie przyjął zaproszenia Prezesa Ministrów ks. Windisch-Grätz na konferencję przewodniczących klubów i jakoby Prezes Ministrów na odmowę tę odpowiedział również w szorstki sposób.

Klub Hohenwarta uchwalił, obrady nad reformą wyborczą odłożyć na czas poświąteczny.

Sprawy parlamentarne.

Sprawozdanie prawniczo-politycznej komisji Izby panów oświadcza się za przyjęciem bez zmiany uchwalonego już przez Izbę deputowanych projektu ustawy, w sprawie przeniesienia części sędziów

79

ESTEJA.

MGLAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Swoją drogą choć tylko dla dziecka żyła, tylko do niego zwracała wszystkie myśli swoje, przecież w głębi jej serca ukryte było, wieczne to samo pragnienie miłości.

Nie zdawała sobie z tego sprawy, że tęsknota pożerała ją, tęsknota po tem uczuciu, które dawniej opromieniało jej życie; choć wtedy nie ceniła dostatecznie skarbu serca, o które oprzeć się można.

O tem nie marzyła już by ją ktoś jeszcze prócz dziecka mógł kochać na świecie, — przyznawała, że nie zasłużyła na to, ale mimo jej wiedzy i woli całą siłą egzaltowanych uczuć, tak imaginacji jak dziś rozbudzonego jej serca, pożałowała miłości męża. — Od chwili gdy miłość tę utraciła, nabrała ona dla niej stokroć większej wartości. — Dziś pojąć już nie mogła, że był czas, w którym mąż uwielbiał ją; — nie pojmowała tego, bo teraz zdawało jej się, że był przez niego kochana, byłoby szczęciem szczęścia na ziemi. Dziwna rzecz, o Kilińskim myślała bardzo rzadko i to bez żadnego wzruszenia, — okresu życia swego, w którym on grał rolę, nie pojmowała; — była to dla niej tajemnicza strona jej własnego serca, — zagadkowa, niezrozumiała.

Wzruszeń doznawanych wtedy, choćby chciała, nie mogłaby w sobie wskrzesić, — a im obojętniejszym stał się ten obcy człowiek dla niej, tem więcej potępiała siebie. To przejście w życiu wydawało jej się najbardziej karygodnem, — bo dziś nie wątpiła, że już wtedy kochała męża i gardziła sobą

na myśl, że mimo to, była w stanie upoważnić obcego człowieka do sceny, jaka się rozegrała między nimi wtedy w Leśniczówce?

Starła się nie myśleć o tem, bo przecież bez tych okropnych wspomnień, życie już takim ciężarem przynętała ją.

Czasem tylko pamięć jej zmuszoną była wrócić do chwil minionych, — a to wtedy, gdy napotykała artykuły w poważnych pismach podpisane nazwiskiem Kilińskiego, — albo gdy oczy jej zatrzymały się na krytyce jakiej nowej jego pracy literackiej.

Kiliński po opuszczeniu Złotopola miał zamiar starać się o nową posadę, — tymczasem rodzinę zostawił we Lwowie u matki żony; — tam się zapoznał z kółkiem literackim, — tam się coraz żywiej przejmował ideami radykalnymi. — Z opozycją nosił się na dnie duszy. — Świat wydawał mu się niemożliwie zorganizowanym, — stosunki społeczne wywoływały w nim oburzenie.

Należał do partii malkontentów. Zestawienie swego niejasnego stanowiska, z położeniem Złoczowskiego, buntowało go. Dlaczego tamten, brat jego, korzystał ze wszystkich przywilejów, — dlaczego on miał być pariasem?

To dało początek jego wypowiedzeniu wojny porządkowi przyjątemu w kraju, — rzucił rękawicę temu co „rutyną“ nazywał, i byłby chciał wyrzucić wszystko, co było do tej pory za zbawienne uważane.

Bystry a niespokojny umysł jego był wysoko ceniony w obozie, do którego się przyłączył. W obozie tym niejedno przecież raz było wyrażanie estetyczne upodobania jego. — Ale tu tylko prawo obywatelstwa mu nadawano; — tu tylko nikt nie pytał kto go rodzi i z kim go łączą koligacje. Tutaj tylko, gdy się buntował na przesady, na niekczemność uprzedzeń ludzkich i t. d., zamiast nagany, wywoływał oklaski, uwielbienie niemal.

Próżność była tłem natury jego, — na niej rozwijały się dopiero wszystkie inne dodatnie i ujemne strony charakteru. — Roz-

jętrzony był znowu przeciw społeczeństwu które skazuje niektóre jednostki na wyjęcie z pod prawa. — Tę gorycz nosił zawsze w sobie, — ale w sprzyjających warunkach zdawał się zapominać o tym wiecznym bólu.

To jednak było tylko chwilowem zapomnieniem, — zająście ze Złoczowskim obudziło w nim bunt, wzrastający z nową siłą.

Drażliwość odezwała się w nim na nowo; we wszystkim co go dotyczyło upatrywał jedną i tę samą przyczynę, — nieprawidłowości położenia swego w świecie.

— Ta kobieta odrzuciła mnie dla tego, że mnie za coś niższego uważała; — powtarzał sobie myśląc o Halce. — Chwilowo tylko zapominała, że jestem Parisem. Upakarzała ją myśl, że można kochać jakiegoś przybłądę, bez nazwiska, — rumieniącego się z powodu swego pochodzenia.

Złoczowskiego nienawidził teraz, — a Halkę z goryczą wspominał.

Gdyby można okazać im wyższość swoją. — Bo czuł się wyższym umysłowo.

Rzucił się do pracy o wiele sympatyczniejszej dla niego, choć pracę tę za czasową tylko uważał, nie wiedząc czy z niej żyć będzie można. — Napisał wreszcie książkę, która mu miała zapewnić rozgłos, wywołać wielką wrzawę, wzniecić oburzenie w niektórych kołach, a zachwyt w innych. — Tytuł dziełka „O porządku społecznym“ był na wszystkich ustach.

Z dnia na dzień został uznany za człowieka wybitnego. — Przeciwnie obozy zaczęły go sobie wyrwać, — ale on stanowczo wybrał obóz duchem opozycji zagrzany i został szermierzem niebezpiecznym dla przeciwników.

Tajniki duszy są niezgłębione; niekażdemu dano jest czytać w sobie, a jeszcze więcej jest takich, których poznanie siebie pozbawiało spokoju na zawsze, więc wolą iść na oślep za swymi skłonnościami. — Kto byłby odważył się powiedzieć Kilińskiemu,

że główną pobudką jego dążeń była myśl wojny ze Złoczowskim?

A jednak tak Halka, jak mąż jej, choć każde w inny sposób, wpłynęli na kierunek, który młody człowiek obrał.

W rok po opuszczeniu Złotopola Kiliński stał na czele pisma radykalnego. — Artykuły podpisywane literą K. wywoływały niechybnie wrzawę wielką. — Teraz dopiero autor piorunujących odezw, oddychał całą pierśią. — Mógł wypowiedzieć myśli swoje bez ogródek, — mógł szyderstwem zjadliwym jak żądło zatrute, ukąsić wszystko co „rutyną“ nazywał.

I dla tego w Złotopolu echo słów jego odbijało się, pociągając za sobą następstwa których Kiliński nie przypuszczał. Zagrzewał się tylko do boju myślą. — Ze wypowiadając opinię swoją zranił dawnego pryncypała w sposób dotkliwy, — ale nie wiedział, że drażniąc Złoczowskiego, mścił się na Halce.

A jednak tak było. — Ile razy Czesław w któremkolwiek z pism wyczytał imię młodego autora, tyle razy czoło jego pochmurniało więcej niż zwykle. Czuli się osobiście dotkniętym zarzutami, które spotykały jego partję, — wszystkie rany zawodów, jakich doznał w życiu odnawiały się, wtedy w stosunku do żony stawał się bardziej jeszcze cierpkim i szorstkim. — Przekonany był, że gdyby nie ona, jego wychowaniec byłby szedł drogą obowiązku, — byłby pracował na chleb, nie rzucając się w zamęt polityki, która wedle jego przekonania, zgubną była.

Dla tego imię Kilińskiego zamiast żalu za przeszłością tylko obawę w Halce wzniecało.

— Gubi siebie, i drugich za sobą pociąga — takie było zdanie jej męża, — a ona teraz tylko jego wpływowi ulegała, bo wpływ ten był niepodzielny, — więc i jego opinie za nieomylną uznawała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

do 7 klasy rangi, oraz petycji rady w okręgach wyższych sądu i w Krakowie o równe traktowanie z sędziami powiatowymi co do przesilenia do siódmej klasy rangi.

Ta sama komisja poleca w swoim sprawozdaniu przyjęcie bez zmiany projektu ustawy o wydzieleniu hipotecznym gruntów, przeznaczonych na publiczne ulice i drogi oraz zakłady, służące dla interesu dobra publicznego, do zamknięcia lub odprowadzenia wody.

Komisja ekonomiczna Izby panów przyjęła bez zmiany projekt rządowy o tymczasowym uregulowaniu stosunków handlowych z Rosyją.

KORESPONDENCJE

Poznań, 10 marca.

(P. Józef Kościelski. — Kilka słów o jego polityce i jego przeciwnikach. — Ustępstwo na rzecz języka polskiego. — Jątrząca się rana. — August Cieszkowski).

(#) Jesteśmy tutaj w tej chwili pod wrażeniem kroku, jaki uczynić widział się zniewolonym jeden z najwybitniejszych naszych szermierzy parlamentarnych, nadający od pewnego czasu ton polityce Koła polskiego. P. Józef Kościelski złożył mandat, który piastował od lat wielu z chlubą i pożytkiem dla swojego kraju rodzinnego, a złożył go ku wielkiej uciechę tych gorąco kapanych naszych polityków, którzy wzrosli w tradycję, iż posłom, reprezentującym ludność zmuszoną staczać bezustannie zaciętą walkę o swoje prawa, przystoi tylko stanowisko opozycyjne, nie mogli przebaczyć panu Kościelskiemu, że zręczną taktyką potrafił nakłonić większość swoich kolegów do zmiany dotychczasowego frontu. Czy p. Kościelski z tytułu swych rozgałęzionych, wielce wpływowych i sięgających wysoko stosunków, podtrzymywał istotnie — jak twierdzą niektórzy — iluzję co do możliwości uzyskania na tej drodze, na jaką weszła reprezentacja polska poważniejszych ustępstw — nie wiemy, choć o tem bardzo powątpiewamy, znając p. K. jako męża wytrawnego, ostrożnego i niezapalającego się zbyt łatwo. W każdym razie fakt jest, iż po przeprowadzeniu w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego dyskusji nad etatem kolonizacyjnym i sprawami szkolnymi, wśród której padły od stołu ministerjalnego słowa, mające być uważane za gorzką odpawę żądań polskich, poczęło wrzeć i burzyć się w obu kołach: sejmowym i parlamencie niemieckiego, pozostających z sobą w ścisłej spójni.

Do wyrażenia niechęci z postępowania rządu nadarzyła się pierwsza sposobność kołu parlamentarnemu. W parlamencie stanęła na porządku dziennym sprawa uchwalenia jednego miliona marek na budowę pancernika

„Ersatz Preussen.“ Komisja budżetowa poleciła przyjęcie tego kredytu wskazując, iż chodzi tu o uzupełnienie marynarki wojennej nowym pancernikiem, w miejsce starego, wybrakowanego. W Izbie zażądano imiennego głosowania, a podczas krótkiej przerwy Koło odbyło kilkuminutową naradę i zdecydowało małą większością, pomimo usilnych przedstawień p. Kościelskiego wstrzymać się od głosowania, w tem przewidywaniu, że brak polskich głosów wyda dla przedłożenia rządowego wyniku ujemny. Ci, którzy w ten sposób chcieli odpowiedzieć w parlamencie na postępowanie pruskiego ministra oświaty, przelecieli się, większość bowiem oświadczyła się za pozycją żadaną przez zarząd marynarki. P. Kościelski czuł to najlepiej, iż podobna taktyka Koła, zastosowana przy takiej sposobności niemiłe sprawi wrażenie w najwyższym miejscu i może uszczuplić okazaną dotąd Polakom łaskawość, której, kto wie czy nie należy jedynie zawdzięczać, iż system szkolny w Poznaniu doznał przecież pewnej zmiany na lepsze. Zdaje się, iż p. Kościelski pojawił się to bystro, potępił przez złożenie mandatu krok swoich kolegów i ratował z sytuacji co ratować było można.

Nie ma wątpliwości, że p. Kościelski znajdzie się wkrótce znowu na swym posterunku w Kole, bo ponowny jego wybór można uważać z góry za zapewniony. Należy się jednak na to przygotować, iż przy tej sposobności jego przeciwnicy nie zaniebają żadnych środków, aby utrudnić mu zwycięstwo. Dojrzały jednak zmysł polityczny i rozważa ludzi szerzej i dalej widzących, weźmie bez wątpienia górę nad warcholstwem.

Powoli poczyną w coraz szerszych kołach wyrabiać się przekonanie, że zapowiedziane przez ministra oświaty ustępstwa w zakresie nauki języka polskiego, mogą przynieść naszej młodzieży cenne korzyści pedagogiczne. Zniesiona zostanie wprowadzanie nauka „prywatna“ języka polskiego w szkołach, ale za to zaprowadzony będzie dwuletni kurs fakultatywnej nauki polskiej, w tym razie obowiązkowo i bezpłatnie przez szkołę udzielanej.

Dość wspomnieć na wielkie trudności utrzymania „nauki prywatnej“, żeby uznać w tej mierze znaczny postęp. Jakże trudno było niekiedy zebrać fundusze, zapewniające ciągłość dla nauki „prywatnej!“ Skarżono się powszechnie i słusznie na nadzwyczajne, z nauki prywatnej wynikające ciężary, więc też dziś trzeba uznać usiłowania tych czynników, które pracowały nad tem, aby uwolnić ludność od tego ciężaru, a przytem dać możliwość młodzieży kształcenia się w ojczystym języku.

Tak zapatrując się na rzeczy, nie można przyłączyć się do owych głosów, które lekceważąco osadzają nowe położenie, a tem mniej do tych, które potępiająco odzywają się o mężach, poświęcających swe siły, celem uzyskania, choć powolnie, rzetelnych zdobyczy.

Najdotkliwszą raną w naszych stosunkach jest ciągle ruch emigracyjny i z tego powodu zwracam od czasu do czasu na ten przedmiot baczną uwagę. Obecnie mam przed sobą ogłoszone właśnie przez urząd statystyczny wykazy emigracji zamorskiej z roku ubiegłego, w których Księstwo Poznańskie i Prusy zachodnie, a więc dzielnice z ludnością przeważnie polską figurują niestety jako główne rynki wychodźstwa. Gdy w innych prowincjach przypada na 100.000 głów 60 do 380 emigrantów, przypada na Poznańskie 434 a na Prusy zachodnie 459. Z pierwszej prowincji udało się w roku zeszłym za morze ogółem 7665 osób, z drugiej 6655. Pocięszającym jest jedynie to, iż pociąg do wychodźstwa obniża się od lat kilku statecznie, dzięki gorliwym zabiegom obywatelstwa i duchowieństwa, lecz w niemałym zapewne także mierze utrudnieniom, jakie napotyka emigrant w zdobywaniu sobie warunków egzystencji w Nowym świecie.

Ułoża złożonego ciężką chorobą sędziwego autora „Ojciec nasz“, Augusta hr. Cieszkowskiego, czuwa bezustannie kilku lekarzy, którzy jednak stracili już niestety zupełnie nadzieję utrzymania pacjenta przy życiu. Zanik sił skutkiem niemożności przyjmowania pokarmów, robi coraz groźniejsze postępy. Chory jest ciągle przytomny.

Koło polskie wobec niemieckorośsyjskiego traktatu handlowego.

Przed głosowaniem w parlamencie niemieckim nad 1 artykułem traktatu handlowego z Rosyją, złożył ks. Ferdynand Radziwiłł w imieniu Koła polskiego następującą deklarację:

„Nie jest naszym zadaniem wyjaśniać, czy i o ile ze stanowiska rolnictwa zawarcie traktatu handlowego z Austrią naruszyło interesy agrarne, czy nie. Liczymy się z faktem, że ten traktat istnieje, choćby jednak nawet nie istniał, z trudnością moglibyśmy przyznać, jakoby ściśle mająca się przeprowadzić polityka cel ochronnych z odosobnieniem, o ile to jest możliwe, zakresu rodzimej produkcji, miała być pewnym środkiem zaradzenia niezaprzeczoną brakiem rolnictwa i przemysłu. Tem mniej możemy odłączyć przedłożony nam traktat handlowy od ogólnej sytuacji cłowo-politycznej. W utrzymaniu istniejących cel różniczkowych przeciw Rosyji już dla tego nie widzimy środka do podniesienia cen zboża, dziś zaledwie pokrywających koszt produkcji, gdyż pomimo istnienia tych cel wprowadzono w granice państwa na zasadzie cła 3 marki 50 fenigów, mnóstwo zboża innymi drogami i pod inną formą.

Cło różniczkowe podobne jest do kamiennego muru, zbudowanego przez środek rwącej rzeki, który jednak nie sięga do brzegów. Wody piętrzą się, ale ostatecznie tam się gromadzą, dokąd je pociąga punkt ciężkości. Ale w skutek piętrzenia się wód, po-

wstają niebezpieczne wiry i mielizny. Takimi mieliznami są dla mnie te części kraju, które się znajdują po obu stronach granicy zamkniętej różniczkowymi cłami. Przy omawianiu magazynów transitoowych podniesiono, że magazyny te zwiększą zapotrzebowanie rolniczych płodów i przyniosą dla tego pośrednią korzyść rolnictwu. Pożądaną byłaby analogiczna akcja dla naturalnych dróg i zakładów komunikacyjnych. Muszę zauważyć, że sztuczne odwracanie handlu w inne koryta, może spowodować dla prowincji dotkniętych tymi środkami bezkwestyjność w handlu i pewien rodzaj atrofii.

Z tego stanowiska oceniamy artykuł 1. tego traktatu, który ostatecznie zamierza do ustalenia stosunków pomiędzy sąsiednimi państwami i do usunięcia wojny cłowej, co może przynieść tylko korzyści zarówno przemysłowi, jak rolnictwu. Te względy musiały wyżej zaważać niż zarzuty, podniesione przeciwko traktatowi, a utrzymujące, że dla naszych krajowych targów można było więcej uzyskać. Z drugiej strony jest rzeczą zupełnie naturalną, że koła rolnicze w poczuciu smutnego położenia łączą z traktatem najpoważniejsze obawy.

Niełatwo nam było zatem powziąć decyzję co do naszego stanowiska wobec traktatu i to dla niejednego względu; odnośnie do skutków tego traktatu dla rolnictwa z wielką stanowczością wyrażano nam z kół wyborczych zapatrywanie, iż na ten traktat pod żadnym warunkiem zgodzić się nie można, ponieważ doprowadzi to do zguby rolnictwa. Możemy sobie jednak oddać świadectwo, że według najlepszej wiedzy i sumienia rozważyliśmy w tej sprawie argumenta *pro* i *contra*. Jeżeli postanowiliśmy głosować za tym traktatem, to rozstrzygającymi były dla nas właśnie względy i korzyści, które rząd zapowiada, z przywróceniem podobnie stałych i silnych stosunków handlowych dla wszystkich interesowanych sfer, nie wyjmując rolnictwa.

Z wywodów moich wyciągną panowie wniosek, z jak ciężkim sercem stanąłem w obronie traktatu, a to z uwagi na wątpliwości i zarzuty, podniesione przez nasze prowincjonalne rolnicze związki, które i dla nas są powagą w kwestjach rolnictwa. Wątpliwościom tym nie przyznajemy rozstrzygającej wartości przy głosowaniu, właśnie z tego powodu, że nie głosujemy tu jako reprezentanci poszczególnych zawodów, lecz jako partya polityczna czujemy się w obowiązku wszystkie kwestye rozstrzygać i rozstrzygać z ogólnopolitycznego stanowiska. Nie wbrew naszemu przekonaniu, lecz zgodnie z naszymi ekonomicznymi poglądami i po dokładnym rozważeniu całej politycznej sytuacji, postanowiliśmy oświadczyć się za traktatem handlowym“.

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

III.

(Ciąg dalszy).

Jens Carlstad, wczorzy młodzieniec, stał się urwisem, i jak sam tego pragnął, wolnomyślnym, Kobieta go wyzwoliła. Wrócił do zdrowej i prawdziwej moralności, moralności ziemskiej, poziomej, jaką wyznają ludzie prości, istoty, któremi pogardzamy, a które warte więcej niż my. Precz z mrzonkami religijnymi i filozoficznymi, precz z nudną i despotyczną myślą! Kochajmy, żyjmy, używajmy wszystkiego, co nam się zechce, a nie poświęcajmy niczego ideałowi, którego pojąć nie umiemy, który zapewne jest tylko marzonką i zakrywa przed nami to, co jest prawdziwym dobrem. Jens Carlstad żeni się z panną, posiadającą osmdziesiąt tysięcy koron; Ane Malene, popłakawszy trochę, niewiele, pociesza się, i wychodzi za Pera Fjoesrend. Ci przynajmniej narzekać nie będą.

„Katinka“, Banga, sprzeciwia się tej cynicznej i odpychającej filozofii, filozofii dusz pospolitych, albo powróconych do prymitywnego stanu duszy, w skutek wyczerpania. Arne Gaborg twierdzi, że przesadzono uczucie miłości i utrudniono ją. Ci, którzy kochają prawdziwie, tak, jak się kochać powinno, czynią to, naturalnie, ciałem i zmysłami. Wiedzą o tem dobrze, iż miłość jest pierwiastkiem zwierzęcym, i że rozum ma prawo tylko tyle wziąć w niej udziału, by to uczucie stało się ludzkim. Miłość posiada idealny pierwia-

stek, twierdzi Bang, i jest udziałem natur wyższych; dlatego jest tak szlachetną i jest powodem tylu cierpień. Tacy więc, którzy uczucie uważają za świętość, i zdawałoby się im, że popełniają świętokradztwo, poniżając ją lub bezczeszcząc, dla tych świat jest za ciasny na ich marzenia, i trzeba, by go opuścili, aby umarli, przeszedszy w pierw przez cierpienie.

Katinka, idealna kochanka, do nich należy. Wyszła za męża, za urzędnika kolejowego, nie wiele go znając, może dlatego, że małżeństwo stanowi jedną z fatalnych konieczności życia społecznego. Bai, ani mniej, ani więcej był inteligentny niż inni, ani lepszy, ani gorszy, taki, jakich tyś się spotkać można w życiu. Żyją oni razem z mężem w odludnym domku nad drogą, przez którą płynie życie trywialne, codzienne, życie gorączkowe, brutalne, obojętne na wszystko. Ostry świst lokomotywy, zgryzty kół wagonowych na szynach, towarzyszy całemu opowiadaniu, tworząc tło, na którym melancholijna idylla snuje swoją pełną skargi melodię. Pewnego dnia w życie to spokojne, zamknięte, w którym wegetuje wśród monotonii codziennego trybu tych dwoje istot, tak mało podobnych do siebie, a pomimo to związanych z sobą, jak dawniej więźniowie przykuci do jednego łańcucha, idących wspólnie do nieuchronnego celu, — w życie to wchodzi nagle Nieznajomy, ten, który otworzy nowe horyzonty, bezgraniczne przepaście namiętności. Hans podróżował dużo i przeżył może wiele, ale zachował serce w dziewiczym stanie. Przybywa do miasteczka jako administrator sąsiedni-go zamku. W jaki sposób wszedł w dom młodych małżonków, mniejsza o to.

Dość, że przyjętym jest w domu o ceglanym dachu, w domu naczelnika stacji kolei i wkrótce miłość się rodzi między nim a młodą żoną. Z początku, nie ma nic więcej, prócz niezwracającego uwagi podobień-

stwa gustów i pragnień; natury ich podobne do siebie, a w głębi serca drzemie to samo źródło potężnej, niewyczerpanej czułości. Ale nie, nie wcale w ich postępowaniu spokojnem i ruchach nie zdradza namiętnego uczucia, które przepełnia ich serca.

Ona jest wieśniaczką z północy, usposobienia spokojnego i marzącego, mała, blondynka, blada. Zapał, który w niej drzemie, powstrzymuje i potłumia się poczuciem mieszczańskich pojęć, pospolitej uczciwości i powszedniej moralności. Jest zamężną, ale pozostała dziewicą uczuciami, podejrzując zaledwie cieniem być może rozkosz miłości, wśród której umrzeć miłoby było. Wychowanie, ciągły widok cnoty spokojnie uprawianej, przyzwyczajenie do spokojnych myśli i czystego sumienia, reguły społeczne, jednym słowem, narzucone obyczajem i wyznawane przez wszystkich wokoło, wszystko to oddala od niej myśl o zdradzeniu męża. Nie kocha tego męża i czuje to może, nie jasno sobie zdając sprawę z tego uczucia, ale nie domyśla się, że jest on dla niej zaporą, którą znosi tylko z powodu przyzwyczajenia, a przyjęła go jako rzecz nieuniknioną w ustroju świata. Pozna to ona później dopiero, gdy nowe uczucie serca jej oświeca. Ale nawet wtedy, nawet zakochana, gotowa do pragnień i do cierpień dojrzała, nie przebędzie tego moralnego przesilenia, tego szaleństwa radości i ciekawości, tego ostatecznego buntu przeciw Bogu i ludziom, który pewnego wieczora jesieni, nad brzegiem drzemiącego stawu, rzucił Emmę Bovary w ramiona Rudolfa.

Oczy to była cnota? nie. To tylko przywyknienie do ciasnego i monotonnego życia, którym jej żyć kazano.

Hans jest takim samym jak ona, mieszczańskim, ukształconym przez wychowanie i dziedziczną tradycję. A ponieważ mają te same gusta, spokojne, głębokie — rozkosz dusz czystych i niewinnych, jakby mgłą osnutych,

wchodzą w zażyłość w milczeniu, całkiem niewinną, pełną przyjaźnego uczucia.

„Kiedy Hans ukończył swoją pracę, obydwa z mężem przychodzą do saloniku na kawę. Powietrze było ciepłe, napełnione wonią kwiatów ustawionych na oknach. „Tak, to prawda, mówił Hans, zacierając ręce, u pani Bai bardzo jest dobrze! bardzo dobrze!“ Rozkosz, że byli razem, rozkwitała w całej pełni. W godzinach tych, panował między nimi błogi spokój bez słów. Nie mówili do siebie nie, w samej rzeczy, ale tak odpowiadali sobie wzajemnie, we wszystkim tak się przeczuwali, zespinali! Nadszedł pociąg; Bai opuścił pokój. Ale miłe wrażenie nie zniknęło; czy mąż był obecny czy nie, wszystko jej było jedno. Mówili trochę, a potem zamilkli. Stała przy oknie i śmiała się z męża, który biegał na dworze po deszczu. Potem milczenie zaległo dyskretne i wymowne, otaczając ich tajemniczą niemocą, która ich uciskała, sami nie wiedzieli czemu.“

Miłość rozwija się wśród tej tajemniczej niemocy, w tem milczeniu i zespoleniu. Nieznana trwoga ciąży im zaczyna na sercu; cierpią, nie przyznając się do tego. I dnia pewnego, gdy przychodzą do przekonania, że rezerwa, której się trzymają przechodzi ich siły, rozchodzą się bez skargi i łez, w milczeniu, za zobopólnym porozumieniem, po jednym, jedynym dniu szczęścia, w którym poczuli, że serca ich biją jednym tętnem i kiedy przerazili się tym objawem.

W towarzystwie męża, udali się do miasteczka nadbrzeżnego, na uroczystość świętego Jana. Wieczorem, gdy wracali, Bai pociąga ich z sobą na cmentarz, gdzie, jak utrzymują, schodzą się pary miłośne wieczorem, aby romansować pod cieniem cyprysów, miesząc żale za umarłymi z pocałunkami żywych.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo regiae coll. w Kosmaczu, ks. Aleksandrowi Sabatowi dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Rieczce.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 15go marca o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Kwesta wielkanocna.** W łonie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo (męsk.) zawiązał się pod przewodnictwem hr. Michała Mięczyńskiego komitet kwesty wielkanocnej. Jeżeli w latach ubiegłych pomoc dla biednych była konieczna, to w tym roku głodu i nędzy pomoc ta jest niezbędną. Towarzystwo zbyt szczupłymi rozporządza funduszami, by mogło choć w części ulżyć tej nędzy. To też komitet ma nadzieję, że znana z ofiarności publiczność dorzuci chętnie kilka groszy i otrze niejedną łzę wstydzającym się żebracz.

Komitet poda w wielką środę imienny wykaz Pań, które raczyły zająć się kwestą, tudzież kościołów, w których kwesta odbywać się będzie.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy lwowskich** odbędzie się we Lwowie w niedzielę 18 b. m. o godz. 10 rano w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału w ubiegłym roku administracyjnym. 3. Sprawozdanie skarbnika. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5. Wnioski wydziału w przedmiocie zmian w statucie. 6. Wnioski wydziału w przedmiocie regulaminu dla wydziału i walnego zgromadzenia. 7. Wybór prezesa, zastępcy prezesa i wybór uzupełniający trzech członków wydziału. 8. Wnioski wydziału. 9. Wnioski członków.

— **Walne zgromadzenie członków „Klubu poezyjowego”,** po przyjęciu sprawozdania rocznego i udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi, wybrało na rok bieżący: prezesem p. Józefa Stögbauera, zastępcą p. Wiktora Malinowskiego, sekretarzem p. Tadeusza Łozińskiego, zastępcą p. Eugeniusza Herwego, skarbnikiem p. Aleksandra Marescha, zastępcą p. Wiktora Gajewskiego, gospodarzem p. Franciszka Gilhreinera, zastępcą p. Józefa Tyszkowskiego, kierownikiem komisji muzycznej p. Ignacego Mayera, zastępcą p. Huberta Lindego, kierownikiem komisji zabawowej p. Kornela Dyduzińskiego, zastępcą p. Mieczysława Mianowskiego.

— **Walne zgromadzenie,** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzekodzielników mieszczań lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę dnia 18 marca 1894, o godzinie 3 popołudniu.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczór będzie miał odczyt profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Edmund Krzymuski: „O karygodności usiłowania nieudolnego w prawie austriackim“.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Nowy zarząd ukończony wybrał sekretarzem p. Romana Załozieckiego, zastępcą p. Seweryna Widta, skarbnikiem pana Stefana Szlegi-Łyszkiewicza, zastępcą p. Wacława Przetockiego, redaktorem czasopisma dra Dziwińskiego.

Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa odbędzie się we środę dnia 14 marca b. r. o g. 7 wieczór.

Na porządku dziennym: Wykład bar. Gostkowskiego na temat „jak zważono ziemię naszą“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ryszard Fuchs, rodem z Schildberg na Morawie, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 1. 2. ks. kan. Mazurak 5 zł., J. D. 50 ct., Eustachy i Włodzimierz Jełowicki 1 zł. 30 ct., L. T. z M. 5 zł., Kasprzyski 3 zł., M. 2 zł., R. P. i K. G. p. Nowosiółko 3 zł.

Rozdano od dnia 5 marca do dnia 11 marca 1894 roku 1.652 porcyj zupy i 1.652 porcyj chleba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znany pisarz niemiecki, Ludwik August Frankl, w 84 roku życia.

We Lwowie, Marek Tenner, b. współwłaściciel młyna parowego w Kamionce strumiłowej, lat 59.

— **Zamach samobójczy.** W browarze Lilienfelda i spółki przy ul. Mejzelsa targnął się na własne życie 70-letni starzec Franciszek Sziszka, wdowiec, rzuciwszy się wczoraj przed południem z ganku pierwszego piętra na podwórce. Nieszczęśliwy, którego popchnęła do tego niechęć do życia, spowodowana starością, doznał dość znacznych obrażeń, pozostaje jednak dotychczas przy życiu. Pierwszej pomocy udzielił mu dr. Singer, przywołany natychmiast na miejsce wypadku.

— **Konferencya w sprawie hoteli lwowskich.** Jak wiadomo, odbyła się dnia 9 b. m. z inicjatywy i pod przewodnictwem J. E. Pana Namiestnika, konferencya w sprawie uporządkowania hoteli lwowskich, która to kwestya w obec tegorocznej Wystawy krajowej ma pierwszorzędną doniosłość.

W myśl uchwał tej konferencyi aktywował p. prezydent miasta komisję, która pod przewodnictwem starszego radcy magistratu p. Łyszkowskiego — i w obecności delegatów władzy rządowej przeprowadzi w dniu 15 b. m. i w dniach następnych szczegółową rewizję wszystkich hoteli, oberż i gospód, wydając swe zarządzenia natychmiast po uskutecznionej rewizji każdego domu gościnnego. Dla wykonania tych zarządzeń wyznaczony będzie termin do końca kwietnia. Niedotrzymanie tego terminu pociągnie za sobą bezwzględne zamknięcie hotelu.

— **Trzęsienie ziemi.** W dniu 4 b. m. o godzinie 9 min. 20 rano dało się czuć nader silne faliste trzęsienie ziemi w Dupliskach, pow. Zaleszczyki, w kierunku z północy ku południowi, które trwało 80 sekund. Ludzie obecni we dworze zauważali, iż cały dwór trząsnął się, a meble się poruszały.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 13 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 10 marca do 12 w południe dnia 12 marca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachod. o średniej prędkości 6-6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (80 proc. wilgotności względnej), opad, deszcz, wysokość opadu 14 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5,1°C, najwyższa +10,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +0,4°C. dziś w nocy.

W ubiegłą dobę padał deszcz, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm znajdowała się na wyspach Szeotlandzkich; zwykła 770 do 765 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w —.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 14 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +4,5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Wiosenny jarmark na konie** w Krakowie, rozpoczęty w sobotę, rozwinął się świetnie i przeszedł najlepsze oczekiwania, gdyż dostawiono przeszło 600 doborowych koni, a kupców zjechał się liczny zastęp. Transakcje szły żywo, a jest pewność, że cały dostawiony materiał będzie pozbyty. Wczoraj rano nabywała konie komisya wojskowa na rzecz Rządu. Jarmark zakończył się dzisiaj targiem na konie włościańskie na Groblach.

— **Wyrok.** W sprawie kradzieży, popełnionej w tarnopolskiej Kasie oszczędności, zapadł na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok. Główny oskarżony, Antoni Rudy, skazany za zbrodnię kradzieży na 6 lat ciężkiego więzienia; Teodor Rudy, ojciec Antoniego, za uczestnictwo w zbrodni kradzieży na 1 rok więzienia; zaś Teodozja Kosowska, siostra Rudego, od oskarżenia uwolniona.

— **Z Tarnopola** piszą: W dniu 4 b. m. ks. dr. Antoni Krechowicki, proboszcz z Załozie miał u nas w sali magistratu odczyt na temat: „Pogląd na dawne i współczesne dzieje dwóch światów — spirytyzm.“ Wszelchstronna erudycja i iście skargowska wymowa czcigodnego prelegenta ciągnęła tak wielką liczbę słuchaczy, iż sala po brzegi była zapełniona. Poważny nastrój doborowej publiczności i skupiona uwaga aż nadto świadczyły, jak ważne kwestye w odczycie były poruszone, z jaką znajomością rzeczy przeprowadzone i rozwiązane. Burza oklasków i serdeczne słowa podzięk za tę ucztę duchową niech będą nagrodą czcigodnemu prelegentowi za trud poniesiony i to jeszcze w tak szlachetnym celu. Odczyt bowiem odbył się z inicjatywą i staraniem męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo znanego z błogiej działalności w mieście naszym na dochód ubogich wstydzających się żebracz. Wskutek nadatków niektórych osób, jak P. S. i bezinteresownego odstąpienia sali wraz z oświetleniem przez komisarza i zarządcę miasta p. Bolesława Studzińskiego, przy niskiej stosunkowo cenie wstępu, czysty dochód wyniósł 73 zł. 32 ct. Kwota ta pomoże Towarzystwu do wsparcia niejednej rodziny — do otarcia niejednej łzy biednym i nieszczęśliwym.

— **Samobójstwo na morzu.** W roku 1889 farmaceuta warszawski, Antoni Sawicki wyemigrował do Brazylii, gdzie ożenił się z córką jubilera Polką, Kazimirą Wintówną. Dobrowolnie się pieniędzy powracali do kraju. Tymczasem na morzu na pokładzie statku „Brema“ d. 3 z. m. Sawicki wystrzelił z rewolweru odebrał sobie życie; wkrótce potem żona jego otruciła się. Donosi o tem *Kur. Warsz.*

— **Grono mormonów,** w liczbie 45, przedsięwzięło wycieczkę do Europy, w celach

prozelityzmu. Postanowili oni uszczęśliwić najpierw swoją obecnością Londyn, Paryż, Berlin, Wiedeń i Rzym.

— **Z Rzymu** donoszą, że w d. 5 b. m. został przyjęty przez Ojca św. Leona XIII, na osobnym posłuchaniu, biskup-sufagan lwowski, ks. Jan Puzyra.

— **Napoleon — mytem.** Jeden z wydawców paryskich skorzystał z rozpowszechnionego obecnie kultu Napoleona i puścił w obieg w nowej edycji głośną satyrę księdza Perez, która przed kilku dziesiątkami lat wielkiej nabiła wrzawy. Dowcipny autor dowodzi w tej satyrze, że legenda o Napoleonie jest — mytem, że Napoleon wcale nie istniał. — A dowody na poparcie swego twierdzenia przytacza takie: 1. Imię Napoleon nie jest niezem tylko greckim określeniem nowego Apolla, to jest uosobienia słońca. 2. Nazwisko jego, Buonaparte, to jeden dowód błędny. Dzień ma dwie części, mała parte, część złą, noc; buona parte, część dobrą, dzień, w ciągu którego słońce świeci i promieniuje. Jego matka jest Letycya, bogini rozkoszy, uciechy, różowej jutrzienki. 4. Ma trzy siostry: trzy Gracye; czterech braci: cztery pory roku, z których trzech opanovał i zrobił władcami. Czwarły został tylko księciem Canino (od canus, biały, barwa zimy). 5. Miał dwie żony, jak Apollo, i jednego syna, jak on. 6. Odnosił zwycięstwa na Południu, a uległ na Północy, podobnie jak potęga słońca. 7. Zeszedł i zagasł jak słońce. Na Wschodzie (od Francji) wyłonił się z morza (w Egipcie), na Zachodzie (na św. Helenie) znikł w morzu, i to po dwunastu latach panowania, które odpowiadają dwunastu miesiącom roku. „Plamy na słońcu“ dodaje do tego jeden z nowszych badaczy, „wyobrażone były przez tabakę, którą zawsze poplamiona była biała kamizelka cesarza“.

— **Książę-oszust.** Wielką sensację wywołuje w Brukseli odkryte świeżo oszustwo, którego się dopuszczali dwaj członkowie pierwszorzędnej rodziny. Książę Karol Emanuel Looz-Corswaren, zrujnowawszy się doszczętnie grą w karty i życiem hulaszczem, od lat kilka zdobywał znaczne sumy, oszukując jubilerów i rozmaitych dostawców w Belgii i we Francji. Brał na kredyt klejnoty i kosztowności dla swej rzekomej narzeczonej, księżniczki D. (-emidow de San Donato), następnie zastawiał je w lombardzie lub sprzedawał. Jego nazwisko, znane powszechnie, pomagało mu w dopełnianiu tych oszustw. U pewnego paryskiego jubilera wziął dla swej narzeczonej naszyjnik z pereł, wartości 200.000 fr., a nadto wiele osób pożyczowało mu znaczne sumy na olbrzymi posag oblubienicy. W tych operacjach pomagał mu stryj, książę de Looz. Sfałszowali oni weksle z podpisami księżniczki D., przed paru zaś tygodniami ogłosili w gazetach londyńskich o mającym się odbyć ślubie. W dniu oznaczonym mnóstwo wierzycieli zbiegło się do urzędu cywilnego, lecz pan młody wraz ze stryjem, ani też oblubienica nie pokazali się wcale. Oszuści znikli bez śladu. Dotychczas ich nie odnaleziono. Księżniczka D. nie istnieje wcale na świecie. Zuchwali rzeźmieszkowie użyli nazwiska znanego miliardera dla przynęty.

Notatki literacko-artystyczne

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Świat nudów“, komedia w 3 aktach E. Paillerona.

Jutro, we środę, „Ubogie lwice“ (*es Lionnes pauvres*), komedia w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Fossiera, tłumaczył Władysław Sabowski.

We czwartek, „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla i „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach, Szekspira.

W piątek, po raz pierwszy „Nawrócenie“ komedia w 1 akcie Karola de Courcy; po raz pierwszy „Fotografia Jędrusia“ obrazek sceniczny w 1 akcie Z. Przybylskiego, i „Syn marnotrawny“ pantomina.

W sobotę „Młyn dyabelski“ melodramat rycersko-żarodziejsko-komiczny ze śpiewami.

Pierwszy występ Sabińcy Zielińskiej z Warszawy.

Jerzy Ohnet napisał nową powieść p. t. „Les droits de l'enfant“, którą umieszczać będzie *Figaro*.

Hołd pamięci Matejki. Cesarska akademia sztuk pięknych w Petersburgu nadesłała pod adresem dyrekeyi krakowskiej Szkoły sztuk pięknych następujące (w języku francuskim) pismo: „Profesorowie i uczniowie cesarskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu, odczuwając z boleścią stratę, jaka dotknęła sztukę w osobie znakomitego artysty Jana Matejki, postanowili przesłać Wam wieniec, prosząc uprzejmie o złożenie go na grobie zmarłego mistrza. Spełniając to życzenie, mam zaszczyt przesłać wieniec od wyżej wymienionych osób.“

Wiceprezydent hr. *Tolstoj*. Petersburg dnia 14/26 lutego 1894 r.

Aureli Urbański. Z za kulis i ze świata; szkice, obrazki, Tomik I. „Biblioteka powszechna“ Złoczów, 1894.

Znany z prac swoich na polu twórczości poetycznej i dramatycznej autor, sięgnął w tym zbiorze dawniejszych prac swoich, rozrzuconych po najrozmaitszych czasopismach, do nowego rodzaju: do szkiców i obrazków ze świata i — z za kulis, które — jako autor *Watażki* i i., — znać musi dobrze. W pierwszym tym tomiku, prócz pełnej humoru przedmowy „Łapka na myszy“, dał jeszcze cztery inne szkice i obrazki; oto one: „Pierwszy debiut dramaturga“, „Tryumf mój w Zagórniku“, „Zbudziło się w nim serce“ i „Katastrofa pod Chlewkowem“. Obrazki te dowodzą niezbitości wielostronności prawdziwego talentu, jaki z łaski Bożej posiada Urbański; chociaż bowiem — zdawałoby się — twórczość tego rodzaju nie leży już w talencie Urbańskiego, który w innych kierunkach dał się poznać tak dodatnio, to jednak autor i z tej próby ogniowej wychodzi zwycięsko. Garść wspomnień — może osobistych — rzucana w tych obrazkach, niktłko zajmując czytelnika barwnością w kreśleniu scen i prawdziwym humorem, lecz przemawia do niego także ta nuta pełna serdecznego uczucia, która dźwięczy nawet w komicznych wspomnieniach i stronach życia podnoszonych przez autora.

WYSTAWA.

Postęp robót.

Od dni kilku zaroilo się od tłumów na wzgórzu Stryjskiem....

Czasu słotnej jesieni oraz zimowych miesięcy roboty na zewnątrz znacznie sflogowały. Ruch skupił się przeważnie wewnątrz pawilonów. Dopiero teraz, z nastaniem suchej, cieplejszej pory, zerwano się gorączkowo do pracy i jest wszelka nadzieja, iż dzień 1 czerwca stanie się dniem tryumfu trudu, energii i wytrwałości!

Kto nie był na placu wystawowym od sierpnia lub września roku zeszłego, nie poznałby go z pewnością. Dawniejsze budynki zmieniły swą postać, rozrosły się, upiększyły, nowych zaś powstały dziesiątki. Już dziś tak łatwo na wzgórzu zorientować się nie można, potrzebny jest koniecznie plan, katalog lub przewodnik. Rzecz przewidywała stanowczo pierwotne zamiary, liczba budowli jest obecnie trzy razy większa aniżeli początkowo przypuszczano, teren musi być wciąż rozszerzany, każdy dzień niemal przynosi zapowiedź nowego pawilonu lub też przybudówki....

Już od wejścia samego przekonywamy się, iż nie ma tu ani piędzi ziemi, na której nie wrzały roboty. Oto ustawiają bramę według projektu architekta p. Gorgolewskiego. Na obzernej płaszczyźnie, przeznaczonej dla ogrodnictwa szarżeje wielkich rozmiarów cieplarnia, która otrzyma mniejszą w sąsiedztwie. Pp. Woliński i Kaczyński występują z własnym kioskiem kwiatowym, nęcić mającym wonią i barwami podczas całego trwania Wystawy. Robotnicy z dóbr żywiołkich Najd. Arcyksięcia Albrechta dźwigają ściany pawilonu, który przedstawi nam dokładnie wzorowe gospodarstwo.

Idźmy dalej. W pałacu sztuki osuszają boczne sale a malaturą okrywają główną. Obok murują fundamenta pod godny przybytek areydział Matejkowskich. Pobliski pawilon miasta Lwowa, planowany przez dyrektora Hochbergera błyszczy szykiem wystawowym i wdziękiem. Pawilon p. Götza w stylu staro-gdańskim, pochwycenym fortunnie przez architekta Prylińskiego, odcina się charakterystycznie od swego otoczenia.

Gmach przemysłowy, dzieło architekta Wystawy Skowrona zyskuje z każdą chwilą w obec szczytowej ornamentacji wnętrza i zewnętrznej. Prawdopodobnie „duśza Wystawy“ będzie jeszcze rozszerzona. Podmurowanie na fontanę świetlną gotowe. Sala koncertowa rychło też będzie ukończona; estetycznie traktowany plafon przyda jej nie mało krasu. Halla maszyn zatrzymuje przechodnia rozmiarami oraz imponującą żelazną konstrukcją. Nie pomstydziałaby jej jej żadna z europejskich Wystaw. A oto szereg restauracji, cukierń, lóży gastronomicznych (*Kosthallen*) trybun dla muzyki i t. p. Ku torowi wyświegowemu stajnie, magazyny, mnóstwo innych rozpoczętych budowli a z drugiej strony, już w parku cerkiewka, dworki i chaty wieśniacze, które wkrótce zapełnią Podolanie, Mazury, Górale....

W krótkiej przedchadze dotknęliśmy kilku tylko punktów wzgórza — o długim szeregu budowli z cegły, żelaza i drzewa wzniesionych na pomieszczenie pracy umysłowej, produkcji rolniczej i przemysłowej kraju, innym razem....

Dyrekeya Wystawy podpisała już umowę o wydzierżawienie dwóch domów przy ulicy Kraszewskiego, dwóch przy ulicy Sykstuskiej, jednego zaś przy rogu ulicy Brajerowskiej i Podlewskiego, ce-

lem obrócenia ich na hotele sezonowe. Hotele te, odpowiednio urządzone, zapobiegają niedogodnościom, wypływającym z ewentualnego braku mieszkań hotelowych, i wiążącym się z tem nieuniknionym nadużyciom.

Dyrekcja policyi wyznaczy na plac Wystawy oddział straży policyjnej - wojskowej, złożonej z 70 ludzi, dla strzeżenia placu wewnątrz i zewnątrz, oraz licznych dojazdów.

Dr. Kovacs, docent Uniwersytetu peszteńskiego, wice-dyrektor muzeum handlowego i referent „tysiącletniej” Wystawy węgierskiej, zwiedził w dniu wczorajszym plac naszej Wystawy.

Panie wielkopolskie utworzyły komitet dla przedstawienia działalności kobiet Księstwa Poznańskiego na Wystawie krajowej. Przewodniczącą jest p. Jakowicka. Szeroko rozpostarta sieć organizacyjna wróży dobrze o rezultacie.

Firma Urbanowski i Romocki, znana i po za granicami Wielkopolski, zgłosiła nowy udział w kilku działach grupy maszyn.

Okazy etnograficzne napłynęły w znacznej ilości z okolic: Żywca, Nowego Sącza i Kołomyi.

Projekt p. Bojki wysyłania działów włociańskiej, pod przewodnictwem nauczycieli, na Wystawę krajową, powoli dojrzeć. Rosną już składki na cel ten, tak sympatyczny.

† August hr. Cieszkowski.

Zaledwie przed kilku miesiącami, bo we wrześniu roku ubiegłego, zdawaliśmy na tem miejscu sprawę z pięknych uroczystości, jakimi obchodzono w Poznaniu jubileusz 50-letniej działalności znakomitego uczonego i filozofa polskiego, Augusta hr. Cieszkowskiego prezesa poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Dziś z żalem głębokim zapisać musimy wieść o zgonie tego wybitnego pracownika, który przez pół wieku przeszło niespożyte na polu ruchu literackiego położył zasługi. Był on pierwszym z rzędu prezesem poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, w którym koncentrowało się życie duchowe całej jednej dzielnicy — i pod jego to kierownictwem Towarzystwo rozwinęło się znakomicie, jak o tem świadczą kilkanaście tomów, a które stwierdzają arcypożyteczną działalność takich mężów, jakimi w Księstwie byli prezesowie Towarzystwa: Cieszkowski, Tytus hr. Działyński, Karol Libelt i Stanisław Koźmian.

August hr. Cieszkowski urodził się 14 września 1814 r. na Podlasiu. Pierwsze lata dziecięce spędził wspólnie z Zygmuntem Krasieńskim, z którym go dożgonna łączyła przyjaźń. Studya uniwersyteckie odbywał w Berlinie, gdzie wykładali wówczas filozofię: Schelling, Valke, K. Michelet; historję powszechną: Gaas; filologję: Boeck; a prawo sławny Savigny. Na wieczorkach naukowych u Micheleta, jedną z najwięcej cenionych przez berlińskiego profesora osobistością był znakomity nasz myśliciel. Cieszkowski podróżował następnie wiele po Włoszech, Francji i Niemczech. W roku 1847, opuściwszy Królestwo, osiadł stale w majątku swym Wierzenicy pod Poznaniem, gdzie dotąd jeszcze przeważnie przebywał. Wybrany w roku 1849 posłem do Sejmu pruskiego, zajmował Cieszkowski wraz z Libeltem i innymi wybitne w Kole sejmowym stanowisko. W roku 1849 ogłosił Cieszkowski broszurę w języku niemieckim, w której wykazywał w sposób logiczny i przekonujący obowiązki, jakie ciąży na Prusach względem Polaków w Wielkim Księstwie Poznańskim. W latach 1851 i 1852 występował z wnioskiem o założenie Uniwersytetu polskiego w Poznaniu, a chociaż myśl jego odrzucono, powtarzał ją jeszcze po kilka razy. Widząc, że rolnictwo jest jedną z głównych dźwigni narodowego dobrobytu, założył przed dwudziestu laty w Żabikowie pod Poznaniem szkołę rolniczą, uposażając ją i dając jej nazwę „Halina”, na uczczenie pamięci zmarłej w kwiecie wieku swej małżonki. Gdy w głowie ks. Bismarcka dojrzała myśl zastosoowania przeciw Polakom surowych zarządzeń, padła najpierw ofiarą pomieniona szkoła, którą zamknięto, a profesorów i uczniów, o ile nie posiadali obywatelstwa niemieckiego, wydano z kraju.

Pomimo sędziewego wieku brał hr. Cieszkowski do ostatnich chwil życia czynny udział w pracach Towarzystwa przyjaciół nauk. Czy to w wydziale historyczno-literackim, czy w wydziale przyrodniczym, wszędzie widać było jego pracę i starania, a największą radością dla niego bywało każdorazowe ukazanie się *Rocznika* Towarzystwa. Sumiennosć jego w wypełnianiu dobrowolnie przez siebie przyjętych obowiązków i udział osobisty w każdym bez wyjątku posiedzeniu, nawet mimo nieraz cierpien fizycznych, tak były w Poznaniu znane, że stawiane były i będą młodziej generacji za wzór do naśladowania.

Podajemy ważniejsze dzieła literackie s. p. Cieszkowskiego:

W r. 1838 napisał Cieszkowski: *Prolegomena zur Historiosophie*. Rozwodzi się on w dziele tem nad trzema epokami w dziejach świata w ogólności, to jest nad epoką przedchrześcijańską, chrześcijańską i zadziergającą teraźniejszość z przyszłością, przyjmuje epokę syntetyczną, która dopiero nastąpi, a która będzie „żywotem ducha w czynie”. W roku 1839 wydał Cieszkowski w Paryżu pracę p. t.: *Du crédit et de la circulation*. Praca ta przed kilku laty w nowym i uzupełnionem wyszła wydaniu, a jeszcze niedawno temu Instytut francuski badał pomysł bonów Cieszkowskiego, mających stopniowo rozwijać i podnosić kredyt własności ziemskiej. W całym dziele przebiega szlachetna myśl wyszukania środków, prowadzących naród do wzbogacenia się na drodze odpowiedniego kredytu i rozumnego rozwoju sił, jakie spoczywają w kapitałach, nieraz martwo leżących w różnorodnych bankach.

W roku 1841 ukazał się w *Bibliotece Warszawskiej*, której s. p. Cieszkowski był przez długie lata opiekunem i mecenasem, artykuł jego pod tyt.: „Rzecz o filozofii jonijskiej, jako wstęp do historii filozofii”. Jest to rozprawa, oparta głównie na filozofii niemieckiej. W rok później ukazała się w języku niemieckim praca autora: „*Gott und die Palingenesie*” (Berlin). Występuje on tutaj przeciw Micheleta: „*Vorlesung über die Persönlichkeit Gottes und die Unsterblichkeit der Seele*”, nie przyjmuje panteistycznego pojmowania ducha i nieokreślonego absolutu. Cieszkowski zarzuca w ogóle filozofii niemieckiej, że nie mogła „zrozumieć, co jest jednostkowością, podmiotowością i osobistością, a przeto nie była zdolną pojąć Boga i nieśmiertelności duszy”. W roku 1848 wydał Cieszkowski bezimiennie: „*Ojciec nasz*”, tom I. Rozwija on w tej exegezie Modlitwy Pańskiej, napisanej wspaniałym językiem, ideę chrześcijaństwa i uważa Polskę jako dodatnią potęgę słowiańską we wszechdziejach ludzkości.

Obok dzieł wymienionych, pisał jeszcze Cieszkowski rozprawy społeczne i polityczne, jak n. p.: „*Uwagi nad obecnym stanem finansów angielskich*”, „*O organizacji handlu drzewem i przemysłu leśnego*”, dalej „*O ochronach wiejskich*” (1842). „*De la paire et de l'aristocratie moderne*” (1844), *Zur Verbesserung der Arbeiter auf dem Lande* (1846). „*Antrag zu Gunsten der Kleinkinderbewahranstalten als Grundlage der Völkerverziehung*” i t. d. Kształcenie ludu tylko wtedy — zdaniem autora — korzystne dla narodu wydać owoce, jeżeli się zacznie już od dziecięcia i w rodzinie, a prowadzone będzie na drodze chrześcijańskiego człowieczeństwa. W r. 1863 i osobno w roku 1869 wydał Cieszkowski studjum: *O drogach ducha*. We wszystkich dziełach Cieszkowskiego zawsze wybijają się na plan pierwszy: rozum, gorąca miłość Boga, Ojczyzny i prawdy.

Sędziwy pracownik obchodził w roku ubiegłym 50 rocznicę swej działalności, w której to uroczystości wzięły udział wszystkie sfery naukowe, literackie i artystyczne całej Polski. Do ostatnich chwil, nawet w chorobie, która go ostatecznie powaliła, nie wypuszczał s. p. Cieszkowski pióra z pracowitej swej ręki, porządkując i kompletując swe porozrzucone manuskrypty. Świat literacki i naukowy w Poznaniu stracił w nim jedną z najczynniejszych sił, prawdziwą ozdobę i gwiazdę, która mimo wrodzonej skromności, pierwszorzędnem jaśniała światłem, ku pożytkowi i chlobie narodu. Oświeść pamięci zasłużonego męża i prawego obywatela!

Eksportacja zwłok s. p. Augusta Cieszkowskiego odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m. popołudniu w Poznaniu, a pogrzeb tamże nazajutrz, 16 b. m. o godzinie 10 ej rano.

Głosy publiczne.

W sprawie budowy teatru.

Tyle razy i od tak dawna omawiana sprawa wyboru miejsca dla teatru zbliża się prawdopodobnie do końca. Mieliśmy sposobność oglądać plan sytuacyjny projektu, proponowanego nieopodal placu Gołuchowskich, i wierzyć chętnie, że komukolwiek są nieobojętne estetyczne względy w uporządkowaniu Lwowa, projekt ten uważany być musi ze wszystkich, jakie znamy, za najlepszy i najodpowiedniejszy. A to dla następujących powodów:

1. Część miasta dotąd upośledzona otrzymałaby gmach okazały.
2. Aleja, niemająca dotąd celu, a stanowiąc jednak mogącą nieopodolnić ozdobę miasta, ubrana w kwieiste kląby, biusta, posągi, prowadziłaby nie jak dotąd do żydowskich brudów, lecz do wspaniałego gmachu, któryby kończył perspektywę. Bulwar ten którego nam niejedna stolica pozazdrościłaby mogła, przestawszy być z

czasem przystąpią jedynie chałatowców, — stałby się miejscem przechadzki eleganckiego świata i drogą o estetycznych akcesoryach, wiodącą wprost do teatru. Byłoby to logiczne skorzystanie z danej miejscowości, na które oddawna Lwów czeka. Co do nowego projektu budowy na placu Bernardyńskim, to pomimo, że wśród innych ma swe dobre strony, — uważamy go za niestosowny z dwóch powodów.

Kościół OO. Bernardynów, wśród niewielu dawnych gmachów Lwowa, jest jedyną budową, która dla charakteru epoki, w jakiej był wzniesiony i przywiązanych doń tradycji, w oczach znawców i miłośników starożytności i sztuki zasługuje na uwagę — i jest prawdziwą ozdobą miasta, widziany z właściwego punktu oddalenia. Proponowany zaś gmach teatralny zakryłby go całkowicie, a z nim usunąłby z przed oczu pomnik, stojący przed kościołem — ową kartę kamienną, a smutną naszej przeszłości dziejowej. Co więcej, zanadto bliskie sąsiedztwo teatru i kościoła — którego muzyka organu mieszałaby się musiała z orkiestrą teatralną, obrażałoby uczucia religijne społeczności, która bądź jak bądź nie jest dotąd bezwyznaniową.

Słowem, w pierwszym projekcie widzimy zakręć szeroki jaki być powinien cechą pomysłów ku ozdobie wielkich miast, — w drugim ciasnotę i komplikację — a przedewszystkiem lekceważenie uczuć religijnych i narodowych pamiątek.

Zaprawdę, ów Święty, z podniesionemi rękoma, błagający niebiosa o zmiłowanie i ratunek przeciw Kozakom i Tatarom — zdaje się błagać ojców miasta o obronę przeciw tyłu i tak dziwnym nieraz pomysłom.

E. Pawłowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 13 marca: pszenica 6-30 do 7-30, żyto 5-20 do 5-75, jęczmień browarny 5-90 do 6-50, jęczmień pastewny 4-75 do 5-—, owies 5-25 do 6-—, rzepak 11-— do 12-—, groch 6-— do 13-—, wyka 7-— do 8-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-— do 5-75, hreczka 7-— do 7-50, konieczna czerwona 70-— do 80-—, biała 90-— do 100-—, szwedzka 65-— do 75-—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-90 do 6-—, nowa 4-90 do 5-—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Uspokobienie niezmienione, ceny ulegają dalszej zmianie.

Kraków: pszenica biała 7-50 do 8-10, czerwona 7-40 do 8-—, żyta 7-35 do 7-90, żyto 6-30 do 6-60, jęczmień browarny 6-35 do 6-75, pastewny 5-20 do 5-65, owies 6-30 do 6-90, groch — do —, konieczna czerwona 65-— do 80-—, biała 65-— do 80-—, rzepak 12-25 do 13-—.

Uspokobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 6-65 do 7-15, żyto 5-— do 5-30, jęczmień 4-50 do 6-—, owies 5-30 do 6-50, hreczka 6-50 do 7-—, groch Wiktoria 5-— do 8-—, wyka 4-20 do 5-—, bobik 5-— do 5-50, rzepak 11-80 do 12-40, lina 7-— do 7-50, koniecz. czerw. 50-— do 8-—, biała 70-— do 80-—, wyka 6-50 do 7-—, spirytus z oddaniem od lutego do maja za 10.000 litr pr. 14-20 do 14-50, kukurudza nowa 4-60 do 4-70, stara 5-— do 5-10.

Wiedeń, 13 marca. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3580 sztuk opasowego, — z paszy i 707 sztuk chudego,

Razem 4287 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 341 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 31 sztuk chudych; z Bukowiny 140 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 891 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się przeciętnie o 1 zł.

Nie sprzedano 74 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct. za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 64 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 60 zł. — ct. za towar przedni 61 zł. — ct. do 63 zł. 40 ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 62 zł. — zł. za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 ct., — ct., wyjątkowo po 68 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 31 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 kg. żywej wagi.

Bydło chude po 26 zł. — ct. do 75 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci już 17 b. m. do Wiednia. Na wyraźne życzenie Monarchy nie będzie żadnego uroczystego przyjęcia.

Jutro, we środę o godzinie 10 zrana odbędzie się w sali rektorskiej Uniwersytetu wiedeńskiego konferencja rektorów wszystkich Uniwersytetów austriackich w sprawie uregulowania plac profesorów Uniwersytetu.

Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby krótką naradę.

P. Abrahamowicz interpelował w sprawie przedłożenia państwowej ustawy melioracyjnej, na co wyjaśnił p. Rutowski, że Rząd wypracował już taką ustawę i niebawem ją przedłoży.

Wbrew wnioskowi p. Tyszkowskiego, który domagał się natychmiastowego wyboru prezesa, odroczyło Koło wybór do posiedzenia po świętach.

Słychać, że cesarz Wilhelm wyjedzie już za dni kilka do Abbazyi, dokąd dzisiaj przybyła jego małżonka.

Wobec pogłoski, jakoby rządy związkowe zrękały się przedstawionym parlamentowi niemieckiemu projektów podatkowych, zapewnia *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* z najlepszego źródła, iż rządy związkowe trwają nietylko przy uchwaleniu projektów podatkowych, ale i przy całej reformie finansowej ministra Miquela.

Ten sam dziennik zapewnia, iż wiadomość jakoby w ciągu ostatniego roku kilku oficerów niemieckiej marynarki schwytano przy zdejmowaniu planów w Cherbourgu i wezwano do opuszczenia granic kraju, pozabawiona jest wszelkiej podstawy, gdyż ani w roku 1893, ani w poprzednich latach nie byli niemieccy oficerowie w Cherbourgu.

Sprawę zamachu na rzymską Izbę deputowanych dotychczas nie wykryto. Jedną z osób zranionych wskutek zamachu już umarła, dwie są bliskie śmierci, pięć innych odniosło lżejsze rany.

W sobotę chciał się do wnętrza sali posiedzeń włoskiej Izby deputowanych dostać starszy wiekiem człowiek, nazwiskiem Forti, z Ferrary, nauczyciel szkół ludowych na emeryturze. Wbrew przepisom nie chciał zdjąć wierzchniego ubrania, twierdząc, że się boi zaziębić. Dla tego woźni nie wpuszcili go na trybunę, a wierzchnie ubranie, które budziło w nich podejrzenie, zbadali i znaleźli w kieszeniach kamienie. Forti tłómaczył się, że te kamienie wziął na pamiątkę z pod kolumny Trajana, aby zbadać ich ciężar specyficznym. Tego tłómaczenia nie uznano za dostateczne, więc Forti'ego i oddawiono go do policyi, bo go podejrzewano o jakieś zbrodnicze zamiary. Wiadomość ta w pierwszej chwili wywołała sensację, jednak wkrótce uspokojono się, gdyż dalsze badanie w policyi wykazało, że Forti jest obłąkany, ale nieszkodliwy, skutkiem czego wypuszczono go też na wolność.

Na sobotniemu posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych wniósł dep. Mas, aby wniosek jego o zniesienie podatku konsumcyjnego, nałożonego na wino i moszcz jabłkowy, uznano za nagły. Prezes ministrów Casimir-Perier zauważył, że nagłość nie jest potrzebna, rząd bowiem przygotowuje analogiczny projekt ustawy. — Pomimo to uchwalono nagłość 272 głosami przeciw 204. W dwóch innych natomiast sprawach, porządek dzienny, zaakceptowany przez rząd, przyjęła Izba deputowanych znaczną większością 327 głosów przeciw 214.

Dziennik *Eclair* zamieszcza telegram swojego korespondenta z Toulonu, w którym donosi, że komisja rewizyjna znalazła materjał floty w opłakanym stanie. Wszystkie zarzuty podnoszone w Izbie przez Brissona i Lockroy'a miały się sprawdzić. W Paryżu oczekują dalszych niemiłych odkryć o sprzeniewierzeniach w magazynach prowiantowych.

Dziennik *Lanterne* ogłasza list z Hanoi (Tonkin) donoszący, że wojsko chińskie wkroczyło na terytorium górnego Mekongu. Komendanci chińscy rozpowszechniają proklamacye, w których powiedziano, że wszystkie terytoria, odstąpione w r. z. przez Syam Francji, należą do Chin i muszą przy nich pozostać. Posterunki francuskie, stojące nad Czarną rzeką, wyruszyły przeciw Chińczykom. Oczekują napróżno instrukcji gubernatora generalnego i posiłków. Położenie ma być krytyczne.

Prezes ministrów Casimir-Périer zapadł lekko na zdrowiu, wskutek czego nie opuszcza pokoju.

Przedwczoraj przed południem aresztowała policja pięciu anarchistów, a między nimi Włocha, Gregorza Recco.

W kopalniach węgla w Decazeville przeprowadzono u wielu anarchistów rewizje domowe.

Przesilenie gabinetowe w Madrycie nie jest niespodzianką. Od dawna już bowiem zapowiadano, że po szczęśliwym załatwieniu sprawy marokańskiej, ministerstwo zniewolone będzie częściowo ustąpić z powodu różnicy zdań w swem łonie w ważnych kwestiach wewnętrznych, jak w kwestiach odwołania podatków przez Nawarczyków, podatku od wina i reformy kolonialnej. Sądzą, że dotychczasowemu prezesowi gabinetu, Sagascie, nie będzie zbyt trudno znaleźć odpowiednich osobistości w miejsce ustępujących. Minister skarbu Gamazo zatrzyma podobną swą tekę.

Według dzisiejszych depesz Sagasta złożył już nowy gabinet.

Ze źródła rzekomo jak najlepiej poinformowanego dziennik londyński *Daily News* otrzymał następujące doniesienie: Carowa miała zamiar wyjechać tej wiosny do Algieru wraz z synem Jerzym, który, jak wiadomo, jest zagrożony chorobą piersiową. Program podróży był już ułożony, a między innymi eskadra rosyjska morza Śródziemnego miała powitać carową w Algierze. Jednocześnie miał się odbyć wielki przegląd floty francuskiej w porcie algierskim na cześć carowej. Przeglądowi temu cheiano nadać polityczne znaczenie, a przyjaciele Francji w Petersburgu i Paryżu usilnie pracowali nad urzeczywistnieniem tej myśli. Jednakże ostatnie wypadki, mianowicie podniesienie celi zbożowych we Francji i przyjęcie traktatu rosyjsko-niemieckiego przez parlament niemiecki, udaremniły ten projekt i w ogóle nie wiadomo nawet, czy carowa pojedzie do Algieru, jakkolwiek stan zdrowia w. księcia Jerzego usprawiedliwiałby tę podróż najzupełniej. Powyższe doniesienie, choćby nawet niekoniecznie z rosyjskich źródeł pochodziło, zdaje się mieć cechy prawdopodobieństwa i dobrze charakteryzuje obecny stan francusko-rosyjskich stosunków.

W Anglii wielkie zaciekanie budzą uchwały antiparnellitów. Grupa Healy'ego, wedle wiadomości *Timesa*, użyć ma pierwszej sposobności, ażeby oświadczyć się przeciw nowemu rządowi, jeśli Rosebery nie da jej uspokajających zapewnień w sprawie samorządu irlandzkiego i wypędzonych dzierżawców irlandzkich. Healy wraz ze swoją grupą rozporządza 26 głosami, których posiadanie nie może być dla Rosebery'ego rzeczą obojętną tem bardziej, że członkowie tej grupy bardzo są w Irlandyi popularni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Klaj, 13 marca. (Tel. pryw.) Zwłoki prezesa „Koła polskiego“ Atanazego Benoego przybyły do Klaju wczoraj o godzinie 11 minut 38 rano; przywiózł je poseł Struszkiewicz, delegat „Koła polskiego“. Na stacyi oczekiwała przybycia zwłoki Rada powiatowa bocheńska z prezesem swym p. Włodkiem na czele, oraz właścianie. Do Niegowic przewieziono zwłoki wraz z licznymi wieńcami na kirem okrytym wozie; tu złożono je w kościele i odprawiono żałobne nabożeństwo przy ogromnym udziale ludu wiejskiego i obywatelstwa. Dzisiaj rano przybyła o godzinie 10 deputacya Koła polskiego, t. j.: pp. Wodzicki, Czecz, Popowski, Weigel, Sołkowski i Klucki. Przybył także Marszałek krajowy Sangusko, dalej kardynał książę biskup Albin Dunajewski. Zebranie duchowieństwa jest bardzo liczne; o godzinie 10 z rana rozpoczęło się nabożeństwo w kościele parafialnym w Niegowicach.

Gdów, 13 marca. (Tel. pryw.) Zwłoki s. p. Benoego złożono w kościele niegowickim na katafalku rzeźbiście oświetlonym. Trumna okryta wieńcami. Nabożeństwo celebrował ks. kardynał Dunajewski. Około trumny straż honorową pełnią górnicy z Bochni. Pierwsze miejsce przy katafalku zajęła delegacya Koła polskiego, delegat Wydziału krajowego dr. Hoszard i Rada powiatowa; dalej deputacya Rady miasta Bochni z burmistrzem Serafińskim na czele, starosta Kerekijarto, deputacya Towarzystwa ubezpieczeń, mianowicie dyrektorowie: Słonecki i hr. Scipio; posłowie sejmowi, obywatelstwo okoliczne. Lud przepełnia kościół, oraz dziedziniec kościelny. Mowę w kościele wypowiedział ksiądz Krupinski, proboszcz miejscowy.

Gdów, 13 marca. (Tel. pryw.) Po nabożeństwie o godz. pół do 1, ks. kardynał eksportował zwłoki s. p. Benoego do grobów rodzinnych pod kościołem. Trumnę nieśli właścianie, górnicy, obywatelstwo i posłowie. Nad grobem, imieniem Koła polskiego, mó-

wił Jan hr. Stadnicki, imieniem Wydziału kraj. dr. Hoszard.

Mentona, 13 marca. Najjaśniejsi Państwo w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora udali się wczoraj w południe na pokładzie jachtu „Gryf“ na wycieczkę, z której powrócili wieczorem.

Tunis, 13 marca. Najdostojniejsza Cesarzewsza-Wdowa Stefania odjechała ztąd po kilkudniowym pobycie do Algieru.

Wiedeń, 13 marca. (Z listy deputowanych). Po otwarciu wczorajszego posiedzenia poświęcił wiceprezydent dr. Kathrein gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu prezesowi Koła polskiego, Atanazemu Benoemu. Był to — podniósł dr. Kathrein — szlachcic, w najlepszym tego słowa znaczeniu, który dzięki bogatemu doświadczeniu i fachowym wiadomościom, jako też niezwykłemu poczuciu obowiązku, złączonego ze skromnością, cieszył się zupełnem zaufaniem kraju i swojego stronnictwa. Powołany na kierownika Koła i na inne wysokie stanowiska, zawsze służył wiernie Państwu i Dynastji.

Posłowie uczcili pamięć zmarłego przez powstanie.

P. Minister sprawiedliwości oświadczył, że sąd powiatowy w Pilźnie zawiesił dochodzenie sądowe przeciw dep. Dykowi.

Po mowach generalnych mowców, Sigmunda (przeciw) i dr. Pinińskiego (za), uchwalila Izba przejść do dyskusji szczegółowej nad projektem o uregulowaniu handlu na raty.

Po dłuższej dyskusji przyjęła Izba bez zmiany w redakcyi komisji pierwszych sześć paragrafów. Poprawki Goetza, Dyka i Neubera, przeciw którym oświadczył się komisarz rządowy radca sekcyi Carl, odrzucono.

Przed zamknięciem posiedzenia Prezes gabinetu ks. Windisch Gaetz odpowiadając na interpelacyę dep. Biankiniego oświadczył: Rozsiewaue przed mną więcej dwoma tygodniami ze źródeł serbskich pogłoski, jakoby Austro-Węgry zmobilizowały przeciw Serbji dwa korpusy są płodem fantazyi. Pogłoski te, którym natychmiast zaprzeczono, nie dały nigdzie powodu do jakiego bądź za niepokojenia. Również prostym wymysłem jest niedorzeczna wieść, powstała ze złe zrozumianego artykułu pewnego dziennika angielskiego o istnieniu jakichś niebezpieczeństw dla całości królestwa serbskiego. Gabinet austro-węgierski nie ma absolutnie żadnego powodu odstępować w przyszłości od wiernej traktatom a życzliwej dla Serbji polityki (oklaski). Pojedyncze tedy zapytania zawarte w interpelacyi są bezcelowe, albowiem brak im głównej rzeczy to jest faktycznego uzasadnienia.

Wśród ogólnych oklasków Prezes gabinetu zaprotestował w formie jak najbardziej stanowczej przeciw nazwaniu w interpelacyi XIII korpusu wojskiem „kroackiem“. Austro-węgierska armia i wszystkie jej części stanowią zwartą jedność, pod rozkazami Najwyższego Wodza, potęgę wojenną, która powoduje się jedynie i wyłącznie i zna tylko względy, wskazane służbą dla Najj. Pana. (Ponowne huczne oklaski). Byłoby to naruszeniem winnego szacunku dla austro-węgierskich wojsk, gdyby cheiano przypuszczać narodowe pobudki tam, gdzie ich wcale być nie może. (Ogólne huczne oklaski)

Izba przekazała przyjęty już przez Izbę panów projekt ustawy o prawach własności autorów i artystów, osobnej komisji, złożonej z 15 członków.

Pp. Schneider i Breznowsky czynią wniosek o powołanie do życia obowiązujących kas chorych dla majstrów.

Deputowany Vaszaty żąda otwarcia dyskusji nad odpowiedzią, jaką dał na ostatnim posiedzeniu Pan Minister spraw wewnętrznych, na interpelacyę dep. Herolda, względem zakazu odbycia zgromadzenia pewnego Stowarzyszenia robotniczego w Wiedniu, a to z tej tylko racji, że językiem rozpraw tego zebrania jest język czeski.

Dep. Vaszaty chciał swój wniosek umotywować, na co nie pozwolił przewodniczący, zasłaniając się regulaminem. P. Vaszaty, rozdrażniony tą odpową, począł gwałtownie napadać na Rząd zarzucając mu otwartą niechęć do ludu czeskiego. Przewodniczący pozwolił mowę do porządku, skutkiem czego powstaje wielki hałas na ławach młodocześnie. Wniosek Vaszatego odrzucono.

Następne posiedzenie dzisiaj wieczorem. **Wiedeń, 13 marca.** Komisya walutowa przyjęła artykuł czwarty projektu i rozpoczęła obrady nad artykułem 5 tym. W ciągu rozprawy oświadczył P. Minister dr. Plenier, że wszelkie środki do przywrócenia waluty będą miały zrazu charakter prowizoryczny, definitivum zaś nastąpi dopiero wtenczas, gdy podjęte zostaną wypłaty w gotówce. Rządy nie myślą o tem, ażeby w tym jednym roku wydać Bankowi złoto za noty i srebro, a w następnym roku złoto znowu odebrać. Ustęp o żądaniu oddania złota na powrót włożono do projektu po porozumieniu się sądzonym tylko dla tego, ażeby zachować sobie wolną rękę na pewne ewentualne wypadki, które możliwe zająć by mo-

gły, gdyby się w toku wykupna miało okazać chwilowo wielkie zapotrzebowanie srebra. Dziś jednak nikt nie myśli o tem, aby z postanowienia o żądaniu zwrotu zrobić użytek.

Wiedeń, 13 marca. (Tel. pryw.) Koło polskie otrzymało z powodu zgonu s. p. Benoego, oprócz ks. Windisch-Graetza, który złożył kondolencyę imieniem PP. Ministrów, tudzież własnem, między innymi pisma kondolencyjne od hr. Hohenwarta, imieniem klubu konserwatywnych, od dr. Heilsberga, imieniem lewicy, od dep. Lienbachera, imieniem związku agrarnego; dalej od klubu niemieckiego narodowościowego, od Młodoczechów, od hr. Coroniego i t. d.

Jako następce s. p. Billrotha proponuje komitet wydziału medycznego wiedeńskiego prof. Czernego w Heidelbergu, Gussenbauera w Pradze i Mikulicza we Wrocławiu.

Wiedeń, 13 marca. (Telegram pryw.) Kluby koalicyjne zajmą się dalszą rozprawą nad reformą wyborczą dopiero po Wielkanocy.

Według dzienników odbędzie się wybór prezesa Koła polskiego dopiero po Wielkanocy.

Wiedeń, 13 marca. Ponieważ pierwszy zastępcę burmistrza miasta Wiednia, dr. Richter, stanowczo oświadczył, że nie przyjmie wyboru na burmistrza, przeto związek stronnictwa liberalnego postawił kandydaturę drugiego zastępcę burmistrza, p. Grubla.

Wiedeń, 13 marca. Na nowych liniach tramwaju konnego zmowa służby jest prawie powszechna: natomiast na starych szlakach kolei konnej, oraz na szlakach tramwaju parowego, ruch odbywa się prawidłowo.

Wiedeń, 13 marca. *Unionbank* ogłasza prospekt cztero-procentowej pożyczki 40 milionów koron, którą zaciąga komitet, zajmujący się przeprowadzeniem sprawy nowych komunikacji wiedeńskich. Za podstawę do subskrypcji wzięto kurs 98½ za sto.

Wiedeń, 13 marca. Osobny pociąg dworski, wiozący cesarową niemiecką, w drodze do Abbazyi przejechał wczoraj o godzinie 11 minut 20 w nocy przez Wiedeń.

Wiedeń, 13 marca. Jak donoszą dzienniki tutejsze, profesorowie Braun i Schauta powołani zostali ponownie wraz z asystentami do łóża chorej księżnej bułgarskiej. Jak się zdaje operacya jest nieunikniona.

Budapeszt, 13 marca. Izba posłów przyjęła znaczną większością przedłożenie o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Rosyją. W toku rozprawy oświadczył minister Wekerle że przedłożenia nie można oceniać ze stanowiska zaufania do rządu; idzie tylko o zawarowanie ekonomicznych interesów Węgier. Nie byłoby pożądanem w toku rokowań wywoływać wojny cłowej, któraby położenie pogorszyła. O zużyciu cel na towary gospodarstwa rolnego nie ma mowy. Wzrost eksportu wyrobów przemysłu austriackiego do Rosyi jest także dla Węgier interesem żywotnym, gdyż przez to produkta węgierskie mogą znaleźć zbyt także na targach austriackich. Węgry w przeszłości swej nie byli narażeni na przesilenia, które musiałyby być wynikiem i na Węgrzech, gdyby Węgry stanowiły osobne terytorjum cłowe.

Berlin, 13 marca. Parlament niemiecki przyjął wczoraj po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział także kancierz hr. Caprivi i sekretarz stanu Marschall, ostatnie trzy artykuły traktatu handlowego Niemiec z Rosyją, oraz opuszczony tymczasowo w sobotę artykuł o cłach dowozowych do Rosyi. Dalszy ciąg rozpraw odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

Berlin, 13 marca. Rozpowszechniane za granicą niepomyślne wiadomości o stanie zdrowia cesarza Wilhelma II., są najzupełniej nieuzasadnione.

Berlin, 13 marca. Parlament przyjął w trzecim czytaniu bez rozprawy przedłożenie prowizorycznego traktatu handlowego z Hiszpanią.

Berlin, 13 marca. Hr. Caprivi przedstawi Radzie związkowej wniosek o wybitie 11 milionów marek w sztukach pięciomarkowych, a 7 milionów w sztukach jednomarkowych, gdyż wybite dotychczas zapasy okazały się niedostatecznymi.

Sofia, 13 marca. (Tel. pryw.) Stan książęcej bułgarskiej się pogorszył. Utworzył się mianowicie wrzód w jamie brzusznej.

Abbazyja, 13 marca. Cesarz niemiecki przybył tu 20 b. m.

Rzym, 13 marca. Według dzienników porannych, sprawca zamachu dynamitowego na Monte Citorio już jest uwięziony lub też będzie uwięziony lada chwila. Policya przestrzega pod tym względem najściślej tajemnicy.

Paryż, 13 marca. P. Carnot wystosował do cara, z powodu rocznicy jego urodzin, depeszę gratulacyjną, zredagowaną w serdecznych słowach. Car podziękował natychmiast za te życzenia, również depeszą.

Paryż, 13 marca. Aresztowano tu wczoraj czterech anarchistów.

Paryż, 13 marca. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad kwestyą, czy wnio-

sek deput. Bourgeois o podjęcie rewizji konstytucyi, ma być wzięty pod rozprawę? Referent komisji, której powierzono ten wniosek do zbadania, oświadczył się przeciw przystąpieniu do rozpraw nad wnioskiem p. Bourgeois. Dalszą dyskusyę odroczono do posiedzenia dzisiejszego.

Madryt, 13 marca. Nowy gabinet jest już utworzony. Przewodnictwo objął Sagasta, finanse dyrektor monopolu tytoniowego Amos Salvador, sprawy wewnętrzne gubernator Madrytu Aquilea. Inne teki pozostały w dotychczasowych rękach.

Londyn, 13 marca. W dniu wczorajszym otwartą została oredziem królewskim nowa sesya parlamentu angielskiego, „sesya r. 1894.“ W oredziu tem wskazuje królowa Wiktoria na prz. jacielskie stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a wszystkimi państwami, na rokowania z Rosyją o uregulowanie granic na wyżynie Pamiru w Azji centralnej, oraz wyraża nadzieję, że sprawa dwukrotnego starcia się pomiędzy wojskami Anglii i Francji w kraju Softów we wnętrzu Afryki, będzie wyrównana w sposób odpowiadający interesom obu państw. W dalszym ciągu podnosi mowa tronowa, iż rząd będzie się domagał nowych kredytów na cele marynarki — zaznacza, że stosunki Irlandyi przybrały charakter pokojowy, oraz zapowiada przedłożenie o wsparciu dla wygnanych ze swych gospodarstw dzierżawców irlandzkich. O kwestyi reformy Izby wyższej i o Home-rulu, mowa nie zawiera żadnej wzmianki.

Londyn, 13 marca. W rozprawie nad adresem do Korony, który został uchwalony, w Izbie lordów, przemawiali lordowie Salisbury i Rosebery sławiąc Gladstone'a jako najznakomitszego przywódcę stronnictwa liberalnego. Rosebery omawiając następnie położenie wewnętrzne stwierdził, że Francya uczyni zadość zobowiązaniom swoim w Syamie, skoro to ostatnie państwo spełni warunki traktatowe. W Egipcie panuje spokój i dobrobyt. Sprawa Home-rulu nie jest wspomniana w mowie tronowej, ponieważ rząd nie ma na razie zamiaru wznowić jej w Izbie gmin, przekonany, że byłaby znowu odrzucona przez Izbę lordów.

Londyn, 13 marca. W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się wczoraj zgromadzenie stronnictwa liberalnego pod przewodnictwem lorda Rosebery'ego. Nowy premier podniósł w swej przemowie, że zmiana gabinetu nie oznacza zmiany w polityce stronnictwa liberalnego, lecz tylko zmianę osobistą. Obecny rząd będzie stał na straży sławy i honoru Anglii, oraz pokoju europejskiego. Rząd ten stoi wytrwale przy idei Home-rulu, a względem Izby lordów, będącej w obecnych stosunkach anomalią, trwa na tem stanowisku, jakie w mowach swoich zaznaczył Gladstone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akce kredytowe 365.75, Akce kolei państwowej 330.—, Akce tytoniowe 219.75, Anglo-austriackie 154.50, Unionbank —.—, Akce kolei Karola Ludwika —.—, Południowa 108.75, Renta papierowa —.—, akce banku dla krajów koronnych 253.10, 4½-pre. listy zast. banku krajowego 97.25, 4½ pre. pożyczka krajowa z roku 1883 96.75, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-pre. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61.07. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 13 marca 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 61.25, Węgierskie akce kredytowe 439.50, Akce anglo-austriackie 154.75, Akce banku Union 267.75, Akce kolei Karola Ludwika 217.50, Akce kolei Południowej 109.—, Losy tureckie 63.10, Akce kolei państwowej 332.—, Akce kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 274.50, Akce kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 97.30, Wiedeńskie losy komunalne 176.75, Akce tytoniowe 220.25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.90, Akce kolei Elbety 256.75, Akce banku dla krajów koronnych 254.10, 4-pre. węgierska renta złota 117.90, Akce banku związkowego 130.20, Rubel papierowy 134.25, Węgierska renta papierowa 95.15, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 12 marca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17.— do 17.10 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.24 do 7.26 zł. rzepak po —.— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143.50 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 31.— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42.50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowiecki.

L. 29616 (1650 3—3)

C. k. miej.-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzić będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniezu położonej, wedle wykazu hip. 524 tejsze gminy Korniec dłużnika Józefa Kluczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Schwarza w kwocie 75 zł. wa. w dniach 23 marca 1894 i 24 kwietnia 1894 zawsze o godz. 10 rano. Wadyum wynosi 7 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej mającej po dniu 3 października 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich praw następców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacji dozwalała lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstrydycji dotyczące wcale lub w części doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza ze zastępstwem adwokata dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 31 stycznia 1894.

L. 618 (1639 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 150 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Motykiewicza w Kołomyi pod Nr. 518 położonej, wykazem hip. l. 133/II. objętej, w dwóch na dzień 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 471 zł. 60. ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 47 zł. 16 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 27 lutego 1894.

L. 1706 (1539 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Szymona Dikesa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności dłużnika Józefa Dickesa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 202 zł. 57 ct.

Wadyum 20 zł. 26 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a pana adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 lutego 1894.

L. 1645 (1654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jonasa Birnbauera do Jana Ślusarczyka w kwocie 3 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 65 w Luszowicach dłużnika własnej.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Kremer, z substycją adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1894.

L. 11647 (1528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Padawera w kwocie 52 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 12 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 14 księgi gruntowej gminy Gliny wielkie

objętej, Józefa Maludego, Maryanny Maluda, Jana Maludego i Macieja Maludego po 1/4 części własnej.

Cena wywołania wynosi 1221 zł.

Wadyum 112 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 1 lutego 1894.

L. 13649 (1546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wedle wyk. hipot. 90 tejsze gminy dłużnika Chaima Abrahama Goldberga własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 71 zł. 25 ct. i tam dalej dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 361 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.

Nadwórna, dnia 27 grudnia 1893.

L. 8281 (1530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej pko Jakubowi Szezyrkowi względnie tegoż nasie spadkowej pto 230 zł. w. a. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż następujących realności w Czernichowie 1) całej realności l. 42 l. wyk. hip. 119 z wyłączeniem par. gr. 1607/1, 1622, 1680/1, 1804, 1810, 1966, 1968 i 1969, 2) 4/6 części posiadłości lwh. 120, 3) całej posiadłości lwh. 121, 4) 2/12 części posiadłości lwh. 123, 5) 2/46 części posiadłości lwh. 235, ks. gr. gminy Czernichów na dzień 11 kwietnia 1894 i na dzień 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania 167 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywiecu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1893.

L. 10097 (1479 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 12 kwietnia i 4 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusową sprzedaż realności w Sieteszy położonej, wedle wyk. hipot. 603 gm. Sietesz Chaskla Wiesenfelda własnej, o 300 zł. w. a. z pn., w pierwszym terminie za cenę szacunkową 1332 zł. 31 ct. w. a., lub wyżej tejsze, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 133 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Przeworsk, 25 marca 1893.

L. 8585 (1573 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod liczbą spisu 310 w Załosech położonej, wyk. hipot. 446 gminy Załose objętej, Mosesa Friedmana i Jakóba Friedmana własnej, na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1640 zł.

Wadyum 164 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojsiewicz z Załosek.

Załose, dnia 2 grudnia 1893.

L. 1427 (1718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwotach 1035 zł. 50 ct., 276 zł. 24 ct. i 450 zł. 50 ct. z należyciściami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 69 gm. Sadkowa góra do Jakóba i Ludwiki Łuszców należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie 30 marca 1894 i w dniu 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkową 5624 zł. wa. poniżej której

w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 562 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu

Mielec, dnia 16 lutego 1894.

L. 1309 (1711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 marca 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejsze, a na dzień 4 maja 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 160 w Lipsku objętych wyk. hip. 183 ks. gr. tejsze gm. i będących własnością Jankla Silbera a to w celu wydobycia sumy 312 zł. 50 ct., 10 zł. i 8 zł. 75 ct. z pn. na rzecz p. Adolfa Łokucyjowskiego.

Cena wywołania 170 zł. wa., a zakład 17 zł. s. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanego wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 17 lutego 1894

L. 4946 (1599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobrezycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Dobrezycach w kwocie 190 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności w Gdowie położonej, whl. 202 objętej, Sebastjana i Joanny Malinowskich własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser.

Dobrezyce, dnia 13 stycznia 1894.

L. 2094 (1694 2—3)

Zarząd powiatu Sandomierskiego niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedanie należące do kasy miasta Sandomierza kawałka gruntu (kępy) mającej przestrzeni 28 morgów i 25 prętów i położonej na prawym brzegu rzeki Wisły w granicach powiatu Tarnobrzskiego Austriackiej Galicji, w sali prezydyonalnej tegoż zarządu powiatu w Sandomierzu dnia 16/28 marca 1894 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja (in plus) od sumy 3100 rubli przez zapieczętowane deklaracje z ustną relicytacją.

Osoby, pragnące przyjąć udział w rzecznej licytacji obowiązane są złożyć w oznaczonym terminie deklaracje podług przyjętej formy z 80 kopiejkową marką stemplową i wadyum w ilości 775 rubli w gotówce lub w procentowych papierach przyjmowanych na kaucye z mocy egzystujących przepisów. Deklaracje podane po terminie naznaczonym do licytacji przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych w biurze powiatu Sandomierskiego od godziny 9 z rana do 3-iej po południu.

L. 37097 (1585 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austro-centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 323 zł., 577 zł. 72 ct., 577 zł. 72 ct. i 19523 zł. 73 ct. a. w. z pn. w dniu 13 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dóbr Karniów w powiecie Krakowskim położonych, wyk. hipot. l. 14 objętych, nieobjętej masy spadkowej s. p. Maryi Lipczyńskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 180000 zł.

Wadyum 18000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Tadeusz Gluziński.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 17289 (1679 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Ozyasza Schorra w ilości 50 zł. z pn. przymusowy

jawny przetarg należący do dłużnika Wolfa Moczana ciążo hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 702 gminy katastralnej Ponikowca mała na 60 zł. ocenionej na dzień 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, dnia 11 stycznia 1893.

L. 4601 (1685 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 25 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 12 kwietnia i 16 maja 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wykazem hipot. l. 90 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętej, i (1/4) jednej czwartej części realności wykazem hip. l. 152 tejsze gminy objętej, dłużnika Andrusza Repetyło Pawłów własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejsze, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. w. a.

Wadyum 19 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 czerwca 1893.

L. 2023 (1600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Dobrezycach do Adama i Agaty Skorów w kwocie 88 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności w Lipniku położonej, l. w. hip. 15 objętej, Adama i Agaty Skorów własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Wadyum 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobrezycach ustanowiony.

Dobrezyce, dnia 25 listopada 1893.

L. 6750 (1737 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli o zapłacenie 200 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg połowy realności objętej wykazem hip. 736 ks. grunt. gminy kat. Trembowla dłużnika Izaaka Kolin własnej na dniu 5 kwietnia 1894 i 7 maja 1894 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1762 zł. 50 ct., zaś wadyum 177 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blaustein w Trembowli.

Trembowla, 29 grudnia 1893.

L. 12126 (1450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Białej w kwocie 250 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 kwietnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 421, 1/8 części realności lwh. 259, 2/32 części realności lwh. 261, 1/12 części realności lwh. 262 oraz 1/24 części realności lwh. 263 wszystkich wedle ks. gr. gm. kat. Wilkowiec Michała Nikla własnych a na terminie licytacyjnym dnia 24 kwietnia 1891 przez Maryannę Nklową za 1000 zł. w. a. nabytych według warunków ts. rezolucyą z dnia 1 grudnia 1890 l. 10315 objętych, z tem, że rzeczona realności za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 1 lutego 1894.

L. 31280 (1620 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 186 zł. 34 ct. z należytosciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności przez publiczną licytację realności lwh. 80 ks. gr. gm. Janowice objętej, Antoniego Gniewka własnej, realności lwh. 254 teje księgi grunt. objętej, Piotra Gniewka własnej, i realności lwh. 238 teje księgi gr. objętej, Wojciecha Kocika i Maryanny z Pałuckich Kocikowej po połowie własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: 12 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowią będzie wartość szacunkowa pierwszej realności 3889 zł. 50 ct., drugiej 879 zł., trzeciej 487 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego, miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1894.

L. 14656 (1714 1—3)

W dniach 13 kwietnia 1894 i 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Maryi z Kudłów Pisko własnej pod lkons. 20 w Pełkiniach położonej wyk. hip. l. 285 księgi gruntowej; gminy Pełkinie objętej, na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w kwocie 664 zł. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania 780 zł., wadyum 78 zł. a to przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem dla niewiadomych, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności po dniu 30 lipca 1893 jako po dniu wystawienia wyciągu tabularnego ustanowiono dr. adw. Jahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1893.

L. 11535 (1734 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Wolfa w kwocie 36 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. Kawęczyn objętej Wawrzyńca Potockiego zwanego Godzikiem czyli Soboniem własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński, adwokat w Radomyślu.

Radomyśl, 26 stycznia 1894.

L. 4502 (1683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abraham Schreibera w kwocie 5 zł. 63 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 331 objętej w Dobczycach położonej Jakóba Leśniaka własnej.

Cena wywołania 308 zł. 55 ct. w. a.

Wadyum 31 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 7 lipca 1893.

L. 14735 (1688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w resztującej kwocie 42 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1894 i w dniu 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 29 księgi grunt. gminy Ropczyce objętej, dłużnika Józefa Jankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz dr. Stanisław Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 19 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 1342 (1632 3—3)

W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu wakuja: dwie posady asystentów technicznych z płacą roczną 900 zł., dodatkiem kwaterowym 240 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 50, zł. tudzież dwie posady elewów technicznych z adjutem rocznym 600 zł.

Cheący się ubiegać o posady powyższe, winni wykazać, że ukończyli studia techniczne w akademiach politechnicznych w państwie, lub w równorzędnych zakładach naukowych za granicą i złożyli z dobrym postępem przepisany egzamin państwowy, oraz, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice, dalej, że nie przekroczyli 40-go roku życia, w końcu wykazać zajęcia swe dotychczasowe. Podania w ten sposób udokumentowane należy wnieść najdalej do 31 marca b. r.

Z Prezydium Magistratu kr. st. miasta
Lwów, dnia 28 lutego 1894.

L. 231 (1698 2—3)

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 150 zł. (sto pięćdziesiąt zł. w. a.) Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Kulików, Nadycze, Hrebeńce, Udnow, Sulimów. Nowosioło, Koszelow, Doroszków mały, Doroszków wielki, Mierzwica, Wiesenberg, Przemiwółki, Smereków, Mohylany, Przedzrymichy małe, Przedzrymichy wielkie, Nahorce, Artasów, Błyszczewody, Zwertów z ludnością 13396 dusz.

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austriackiego

2. Dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania prak-

tyki lekarskiej

3. Świadectwem moralności

4. Świadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego

5. Znajomością języków krajowych

6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może dopiero nastąpić stabilizacja. Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. Nro 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do końca kwietnia 1894

Z Wydziału powiatowego
w Żółkwi, 5 marca 1894.

L. 784 (1723 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w Sanoku z płacą roczną 500 zł. rozpisuje Magistrat konkurs do czterech tygodni.

Wymaganym jest dowód uzyskanego dyplomu wszechwiedzy lekarskiej i dwuletniej praktyki.

Po roku służby prowizorycznej nastąpi stabilizacja.

Sanok, 9 marca 1894.

L. 91 (1741 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii i geografii jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z d. 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 kwietnia 1894.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 6 marca 1894.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktion Krakau.

L. 10125

Concurs-Ausschreibung

(1742)

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind (Im I. Halbjahre) 1894) werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an				Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Aemter Unternehmungen etc. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin, und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld		eine Probe-Praxis, und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
2 Conductor-Stellen	Bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	à 350	Das für den betreffenden Stationsort systemisirte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	—	Volksschule und Kenntniss der polnischen Sprache	Drei Monate gegen à 85 kr Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes-Instructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	5 Wochen vom 15. März a. c. gerechnet	
12 Streckenwächterstellen	detto	à 24 (monatlich)	Natural-Wohnung	detto	—	detto	sechs Monate gegen à 70 kr Taggeld	detto	detto	detto	

C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Konkurs

na posady, do których na podstawie prawnych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. (Dz. p. p. l. 60) w (pierwszem półroczu 1894 roku zostaną prawdopodobnie następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą połączone następujące pobory				Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady jest potrzebną		Urzęda przedsięwzięcia do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i od którego dnia licząc	Uwaga
		Pensya	kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna		praktyka i jak długa	egzamin i z których przedmiotów			
2 miejsca na konduktorów	c. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie	à 350	dla odnośnej stacyi systemizowane kwaterowe	suknie służbowe w naturze	—	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego	3 miesiące za wynagrodzeniem dziennym à 85 ct.	egzamin z dotyczących instrykcyj służbowych	C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie	5 tygodni licząc od 15 marca b. r.	
12 miejsc na strażników kolejowych	dtto	à 24 miesięcznie	mieszkanie w naturze	dtto	—	dtto	6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym à 70 ct.	dtto	dtto	dtto	

- L. 264 (1631 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym nowotarskim:
I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 5 kl. szkole męsk. i żeńsk. w Nowym targu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.
II. Na posadę nauczyciela kier. przy 2 kl. szkole w Ochotnicy na Jamnem z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.
III. Na posady przy 1 kl. szkołach lud. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w: 1. Białym Dunajcu, 2. Bukowinie, 3. Cichem, 4. Dębnie, 5. Długopolu, 6. Dziale, 7. Dziarniszu, 8. Groniu, 9. Gronkowie, 10. Jaworkach, (rusk.) 11. Kluszkowcach, 12. Lasku, 13. Lesniey, 14. Maruszynie, 15. Morawczyń, 16. Pieniążkowcach, 17. Poniech, 18. Podczarwonem, 19. Ratułowie, 20. Rogożniku, 21. Starembystrem, 22. Sromowcach wyżnych, 23. Sromowcach niżnych, 24. Szlachtownej, (rusk.) 25. Sztembargu, 26. Waksmundzie, 27. Witowie, 28. Wróblówce, 29. Załucznem.
IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.
a) przy 5 kl. szkole żeńskiej w Nowym targu z dodat. na mieszkanie 30 zł.
b) przy 4 kl. szkole mieszanej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.
c) przy 4 kl. szkole mieszanej w Ożarnym Dunajcu.
d) przy 2 kl. szkołach w Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Poroninie, Tylmanowej. Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należyte udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych Władz najdalej do dnia 10 kwietnia b. r.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nowy targ, dnia 25 lutego 1894.
Za przewodniczącego c. k. starostę.

- L. 311 (1696 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym.
1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkowanie, tudzież nauczyciela (lki) młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkowanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście (język wykładowy polski).
Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę zapewnią się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.
2. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Biliżu, 2. Błozwi górnej, 3. Busowiskach, 4. Koble starem, 5. Kaniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszanie, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Strzelbiech, 12. Strzykach, 13. Suszyce Rykowej, 14. Terle, 15. Tierszowie, 16. Tyrowie, 17. Woli kobańskiej i 18. Wołczy dolnej.
3. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego z wykładowym językiem ruskim przy 2 klasowej szkole ludowej w Starejropie z płacą 300 zł. w. a.
Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należyte udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stałi nauczyciele (lki), zaś także dekretem wymierzonym im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 10 kwietnia 1894 (włącznie).
W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą posady tylko przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminarium nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.
Z ek. okręg. Rady szkolnej.
W Staremmieście, 25 lutego 1894.

Kuratele.

- L. 483 (1662 3—3)
Iwan Bubniak z Oleszy został uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Oleksę Biłana z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 9 lutego 1894.
L. 7265 (1636 3—3)
C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że Franciszek Sliwiński, współwłaściciel realności pod lk. 204 I/4 we Lwowie uzna-

ny został marnotrawcą a Jan Wolski kuratorem dla niego ustanowiony.
Lwów, 24 lutego 1894.

- L. 209 (1622 3—3)
Jan Wygoda z Czortkowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ferdynand Kłodnicki z Czortkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 stycznia 1894.
L. 2413 (1659 3—3)
Teodor Andruchów z Hruszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Hajnyca z Hruszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, dnia 20 lutego 1894.
L. 704 (1625 3—3)
Kosé Hucalo z Perechresta ad Podbuż uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Leon Korczyński z Perechresta.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 17 lutego 1894.
L. 1403 (1687 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje, że Dmytro Karpa czyli Karpen z Chocimierza uznany marnotrawcą a kuratorem dlań Ilka Burtyka ustanowiono.
Obertyn, 12 lutego 1894.
L. 2212 (1680 2—3)
Józef Tarabula z pod nr. 29 w Jan-kowicach marnotrawcą uznany i jego kuratorem Jan Jamik z Jankowie zamianowany został.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 17 stycznia 1894.
L. 1689 (1676 2—3)
Mikołaja Szewczyka z Leszczawy dolnej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Wójcika z Leszczawy dolnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 20 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

- Bl. 49 (1463)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1894, Z. 1875, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Grazzer Wochenblatt“ vom 21 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Coalition, Conversion und allerlei Con“ nach §§ 300 u. 302 St. G. verboten.
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 December 1893, Z. 1380/11544, die Weiterverbreitung der Nr. 5974 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15 December 1893 wegen des Artikels: „Sancta simplicitas“ nach § 302 St. G. verboten.
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 December 1893, Z. 1385/11590, die Weiterverbreitung der Nr. 100 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 16 December 1893 wegen der Artikel: „Koalicija i politiska vprasanja“ und „Okrajnim glavarem v Sezani“ nach § 300 St. G. verboten.
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1893, Z. 1412/11841, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „La storia naturale esposta in tavole cromolitografiche ai fanciulli con testo illustrativo del professore L. Fornari. II. Retilli — Pesci — Insetti. Fratelli Teusi — editori — Milano“ nach § 65 a St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rottentzen hat mit dem Erkenntnis vom 27 Jänner 1894, Z. 527, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato“ vom 24 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Un abuso del potere d'ufficio“ nach § 300 St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1894, Z. 698, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Deutsche Volks-Zeitung“ vom 26 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Gründung des Bundes der Germanen“ nach § 65a St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 Jänner 1894, Z. 666, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 25 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Locales“ nach § 516 St. G. verboten.
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1894,

Z. 314, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften:

1. „Flugblatt Nr. 28 — Für wen arbeitet die Socialdemokratie“, Verlag von H. Beyer, Königstr. 27, Druck von Oswald Ruge, beide in Leipzig;
2. „Flugblatt Nr. 38 — Warum wir Antisemiten sind“, Verlag von Herman Beyer, Druck von Th. Genschel, beide in Leipzig, nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 22 Jänner 1894, Z. 645, die Weiterverbreitung der in München erschienenen Druckschrift: „Social-Demokratischer Katechismus für das arbeitende Volk“ von Ludwig Knorr, Verlag der „Münchener Post“, nach §§ 58c, 59 u. b, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1894, Z. 571, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Kewauaske listy“ vom 3 Jänner 1894 nach §§ 63, 64, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 24 Jänner 1894, Z. 512, die Weiterverbreitung der Druckschrift unbekannten Druckortes: „Auf-ruf an alle Arbeitr und Genossen!“ nach den §§ 58 c, 302 St. G. und § 8 des Gef. vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 21 Jänner 1894, Z. 647, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor“ vom 17 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Ze soudni sine — Proces Omladiny“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 25 Jänner 1894, Z. 763, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Plzenske Listy“ vom 20 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Bez slechty“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Mělník hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1894, Z. 207, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Zambra“ vom 5 Jänner 1894 wegen der Artikel: „V novem roce“ — „Drobnosti“ — „Nezarušene zpravy“ — und „Dynamyt v Cechach“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 25 Jänner 1894, Z. 760, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Straz na Odline“ vom 20 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Najvyšší soud pro Čechy“ und „Dopis z Prahy“ nach den §§ 65 a und b, und 300 St. G. und Art. VIII des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 30 Jänner 1894, Z. 1005, die Weiterverbreitung der Nr. 3 (richtig 2) der Zeitschrift: „Jicinsky Ohlas“ vom 28 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Hledne si drobne prace narodni“ — „Nezavisle Listy“ und „Justitia regnum fundamentum“ nach den §§ 300 und 305 St. G. und Art. VIII des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 20 Jänner 1894, Z. 565, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy“ vom 13 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Co konstituční tyden dal“ — „Nove volby v Cechach“ — „Vykaz prispevku na prílepsnou vezneňm u zemskeho soudu v Praze“ — „P. t. odberatelum“ — „Pred procesem Omladiny II“ — „Konfiskace“ — „K procesu redaktora zastavene „Neodvislosti“ und „Ve vemeenem stavu“ nach den §§ 65 a, 300 und 305 St. G. und nach Artikel VIII des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 Jänner 1894, Z. 1080, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 10 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Soudni sin“ nach Artikel VIII des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 4869 (1638 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z. pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałeckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czym nieobecnego tym edyktem zawiadamia.
Tarnów, dnia 7 marca 1894.
L. 4042 (1637 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.
Tarnów, dnia 1 marca 1894.
L. 2025 (1263 3—3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Zimmermanna że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałą tegoż sądu z 13 -grudnia 1893 l. 19115 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorscheowi ze zastępstwem adw. dr. Sagera, przezem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.
L. 686 (1609 3—3)
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa strony mające pretensje z tytułu urzędowania p. Ludwika Miąsika jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Starym Sączu w czasie od dnia 1 lutego 1890 do dnia 14 listopada 1890 włącznie tudzież jako c. k. notaryusza w Slemieniu w czasie od dnia 2 grudnia 1890 do 16 października 1893 włącznie, aby takowe do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym uwolnienie kaucji służbowej od odpowiedzialności nastąpi.
Kraków, 27 lutego 1894.
L. 684 (1279 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Skalice ustanowił dekretem z daty tego edyktu adwokata dr. Ehrlicha w Skalice kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anastazy Pawłowskiej, która dawniej mieszkała w Rosochowcach a teraz ma przebywać w Rossyi i zarządził doręczenie przeznaczonej dla Anastazy Pawłowskiej, uchwałą z 28 kwietnia 1893 l. 4077 dotyczącej wpisu hipotecznego do realności objętej wykazem 68 Rosochowczanie, do rąk tegoż kuratora, o czym się Anastazę Pawłowską zawiadamia.
Skalce, 28 stycznia 1894.
L. 2024 (1262 3—3)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Wolfa Dachsa, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19111 wyd. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Bucie-Diwanowi z zastępstwem adwokata dr. Lorschea przezem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego potrzebą informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.
L. 527 (1294 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Kazimierza Stefana Młodeckiego o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szeszurowice, tudzież dóbr Łopatyn z przyległ. sum 22696 zł. i 12000 zł. w. a. na rzecz Altera Weinreba intabulowanych, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Weinreba kuratorem ad actum adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie i temuż to uchwałą z dnia 11 lutego 1893 l. 641 dla Altera Weinreba przeznaczoną, doręczył.
Złoczów, dnia 10 lutego 1894.
L. 3347 (1613 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Bart przeciw Wigdorowi Rewitzowi o 200 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu egzekutora Wigdora Rewitza adw. dr. Stanisław Stojalski kuratorem zamianowany został.
Tarnów, 22 lutego 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 marca 1894.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczna u koni	Stare miasto Tłumacz Zaleszczyki	Stare miasto (miasto). Ottynia (ob. dw.) Chartanowce (ob. dw.)
Róża wąglikowa	Horodenka	Niezwiska (Woronów.)
Parchy u koni	Bochnia Śniatyn Zaleszczyki	Targowisko. Załużce. Lesieczniki (obsz. dw.)

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 18001 (1296 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Kalba przeciwko Franciszkowi Feragottiemu o 49 zł. 39 ct. względem wykazania płynności i pierwszeństwa prawa zastawu do depozytu karnego w kwocie 200 zł. a. w. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Feragottiego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Juliusza Malca.

Wzywa przeto Franciszka Feragottiego aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacji, gdyż inaczej z skutku wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Rzeszów, 4 lutego 1894.

L. 9571 (1248 3—3)
Józefa Bałę syna Macieja z Wampierzowa, którego miejsce pobytu niewiadome, zawiadamia się, że w sprawie Jakóba Regenboga przeciw niemu i Apolonii Bałowej pto 1100 złr. a. w. ustanawia się dla niego kuratorem Macieja Bałę, któremu doręczono rezolucję z dnia 30 marca 1893 l. 1364, pozwalającą wpisać prawa zastawu dla tej sumy na karcie ciężarów realności whl. 340 gm. Wampierzów objętej.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 16 listopada 1893.

L. 7527 (1273 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach w sporze ustnym Katarzyny Mandeckiej przeciw Tekli Gędkowej o własność i oddanie połowy realności lw. 63 ks. gr. Nawojowa góra dla niewiadomego z miejsca pobytu Tekli Gędkowej ustanawia kuratorem p. dr. Lipowskiego c. k. notaryusza w Krzeszowicach a zastępcą p. W. Krawczyńskiego kandydata notaryalnego w Krzeszowicach i zarządza doręczenie rezolucji z dnia 26 października 1893 l. 6598 do rąk kuratora celem możliwego wniesienia pisma dowodowego.

Tekle Gędkę wzywa się, aby albo osobiście pismo dowodowe wniosła i dalsze czynności procesowe przedsięwzięła, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła względnie ustanowionemu kuratorowi należytej informacji celem dalszego prowadzenia procesu udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 28 listopada 1893.

L. 135 (1692 2—3)
C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucji notaryalnej c. k. notaryusza p. Michała Lenartowicza w stanie dłużnym realności pod l. konskrypcyjną 11 w Kołomyi, wykazu hip. do l. 882 dla Kołomyi objętej, w wysokości 2000 zł. a. w. intabulowanej z tytułu urzędowania p. Michała Lenartowicza jako c. k. notaryusza w Horodence, a następnie w Kołomyi, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powyższych posadach na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucji nie posiadających, na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensje, ażeby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej“ w ek. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu zezwolenie na hipoteczne wykreślenie powyższej kaucji notaryalnej wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 112 (1693 2—3)
C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do złożonej w c. k. sądzie krajowym we Lwowie pod art. 3849/893 kaucji notaryalnej Antoniego Witosławskiego, c. k. notaryusza w Brodach z powodu jego urzędowania tamże, lub z powodu urzędowania jego substytutów, na jego wniosek ustanowionych i własnej kaucji nieposiadających na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensje, ażeby te pretensje w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej“ w c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu pomieniona kaucja bez względu na możliwe rozszczenia właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 4192 (1702 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Wojciecha Markota i spółn. pko Róży Maryi Antoninie Julii Idzie 5 im. hr. Zielińskiej o własność wydziału części parceli l. 63/2 w Wojnie położonej, dla niewiadomego z pobytu Róży Maryi Antoniny Julii Idzie 5 im. hr. Zielińskiej, kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, a substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego, o czym zawiadamia nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 4614 (1703 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Władysława Ząbeckiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie pozwu wekslowego o zapłacenie 160 zł. a. w. z pn. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego, z substytucją adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 8 marca 1894.

L. 1584 (1704 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Dawida, Jana Dawida i Szczepana Mileńko ażeby do spadku po sp. Jakóbie Dawidzie zmarłym w Dąbrowce tuchowskiej w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ilżę wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Dawidem synem Józefa pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 1 marca 1894.

L. 2317 (1686 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kłapacza, że Jakób Mandel wniósł przeciw niemu pozw o zapłatę 7 zł. 90 ct. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 10 kwietnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 5 marca 1894.

L. 3234 (1675 2—3)
Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Jadwigę z hr. Chołoniewskich Bogusową, iż Ferdynand Oleksy wniósł przeciw niej skargę de praes. 17 stycznia 1894 l. 1506 o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn., iż kuratorem ad actum dla pozwanej ustanowiono adwokata dr. Malawskiego z Tarnowa i termin do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Rzecz jest zatem pozwanej swemu kuratorowi środków obrony dostarczyć lub wezwać pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiat. del.-miej.
Tarnów, 8 lutego 1894.

L. 3336 (1342 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida i Jechiela Fremłów, że na prośbę Mosea Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 2029 (1264 2—3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Efraima, Dawida i Izraela Kanterów, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałę tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19108 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Bucie-Divana przyczem wzywamy ich, by zezwoleniem kuratorowi wezwać do ochrony ich praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 15713 (1269 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kruczka, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1892 l. 561, którą zezwolono na rzecz Ignacego Jareckiego wpis prawa zastawu dla kwoty 100 dolarów U. St. c. (Stanów zjednoczonych północnej Ameryki) z 4 pre. odsetkami od dnia 12 maja 1891 bieżącymi w stanie biernym realności whl. 833 ks. gr. gm. Brzozów objętej ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuz powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 19 grudnia 1892.

L. 2096 (1325 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia p. Władysława Zawadzkiego c. k. notaryusza w Czortkowie komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych do kompetencji tutejszego sądu należących i upoważnia jego do spisywania aktów bez szczegółowego polecenia sądu.

Czortków, 13 lutego 1894.

L. 2215 (1268 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zbiegnia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniósł przeciw niemu pod dniem 2 lutego 1894 do l. 1346 pozw o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lutego 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niego Emila Witkiewicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Zbiegnia, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacji lub też innego pełnomocnika wezwać sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzozów, dnia 15 lutego 1894.

L. 1874 (1233 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seidę Herschberga, iż na żądanie Banku krajowego we Lwowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty z 8 listopada 1893 do l. 16608 na sumę 500 zł., udzielono ustanowionemu równocześnie uchwałą kuratorowi ad actum adw. dr. Bucie-Divanowi w miejscu ze zastępstwem tut. adwok. dr. Hauslicha.

Wzywamy przeto Seidę Herschberga, aby w należytych czasie udzielił temuż kuratorowi informację do zarzutów, lub obrał i wskazał sądowi tutejszemu innego zastępcę prawnego, w przeciwnym bowiem razie sam przypisze sobie skutki prawne, wynikłe z jego zaniedbania.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 3100 (1306 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika, Maryę, Karolinę, Filipinę, Karola i Rozalję Kadzińskich, by w przeciągu jednego roku względem podniesienia z depozytu przypadających na nich części ze złożonej przez winnicę zbiorową kasę sierocą kwoty 463 zł. 9 ct. stosowne kroki zarządzili lub w tym względzie potrzebną informację ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Zygmuntowi Groblewskiemu udzielił, w razie bowiem przeciwnym rygor §. 217 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 zastosowany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 30 października 1893.

L. 104 (1391 2—3)
C. k. sąd pow. w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że Emilia Witaszewska wniosła przeciwko niemu pozw de pr. 28/10 93 l. 9884 o zwrot wygodzonej obligacji pożyczki państwowej z r. 1860 na 500 zł. w. a. opiewającej z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Feliksa Cza kowskiego z Krosna.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 22 maja 1894.

Wzywa się zatem Feliksa Szukiewicza, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacji, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 24 stycznia 1894.

L. 8756 (1347 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niewiadomego właścicieli, że w depozycie karnym znajdują się w następujących sprawach karnych, o kradzież różne kwoty i ruchomości a to:

1. Filipa Szarka 1 zł. 5 ct.
2. Procka Okkito srebrna tabakierka,
3. Karola Grabowskiego złoty pierścień z turkusem i 2 dyamentami,
4. Berla Tieger 15 zł. 20 ct. ze sprządaży sarni,
5. Berla Tieger i Nussima Goldscheina 5 zł.
6. w niewiadomych sprawach 6 zł. i 2 zł.

Niewiadomych właścicieli wzywa się,

aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia licząc swe prawa własności do złożonych ruchomości i pieniędzy wykazali, bo po upływie tego czasu ruchomości sprzedane zostaną i wszystkie pieniądze wniesie się do kasy rządowej.

Jaworów, 9 stycznia 1894.

L. 4169 (1752 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia Marcina Ostrowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie tegoż spadkobierców, że Józef Opaliński wniósł przeciw niemu pozw o wykreślenie z stanu biernego realności objętej whl. 100 ks. gr. Strusina kwoty 100 zł. mk. i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. M. Gałęckiego, któremu środki obrony podać ma.

Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 2437 (1732 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu w skutek wniesionego podania l. 2437 zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Szafiarskiego, że Katarzyna 1 śl. Krystyniak 2 śl. Mrugała wniosła przeciw niemu pozw o zapłatę 30 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego ustanowiono p. adw. dr. Marcina Kozłeckiego w Nowym targu

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 5 marca 1894.

L. 2185 (1744 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i pobytu nieznanego Markusa Kittnera iż Sehmarje Melzer wniósł prośbę o wydanie kaucji 20 zł. za wstyd i szkodę z powodu uzyskanych środków prowizorycznego zabezpieczenia wiarygodności woksłowych 75 zł. 75 zł. złożonej, skutkiem czego dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie został ustanowiony i termin do przesłuchania na 10 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczony.

Nieobecnego Markusa Kittnera wzywa się, aby kuratorowi wezwać udzielił wskazówek lub też innego pełnomocnika zamianował gdyż inaczej zle skutki sam zawini.

Borszczów, 18 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

380

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w dniu 31 marca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1893
 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej
 4. Wnioski Dyrekcyi co do rozdziału czystego zysku
 5. Wybór 2-ch członków Rady nadzorczej
 6. Wnioski samoistne
- Z Rady nadzorczej Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, dnia 10 marca 1894
- Neuman sekretarz Biechoński prezes

Winc. Kuczabiński

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika 1. 3
poleca

ramy, listwy na ramy, księgi
handlowe, albumy, książki
do nabożeństwa, obrazy i
obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Majątek ziemski

obszaru 337 morgów najlepszej podolskiej ornej ziemi w powiecie zbarazkim jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w biurze adw. dra. Stanisława Glogiera w Tarnopolu. 382

Skład fabryczny

e. k. uprzyw.

fabryki w Berndorf
światowej sławy.

Naczynia
stołowe i deserowe ze srebra
chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem
długoletniej trwałości
poleca 254

G. A. Christiana następcą
W. Biłński
Lwów, ul. Hetmańska 1. 5.

Ogłoszenie.

370

We Czwartek dnia 29 marca 1894
odbędzie się zwyczajne

walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego
kredytu w Zakliczynie nad Dunajcem
z następującym programem

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1893

3. Przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1893 przez komisję rewizyjną z wnioskiem o absolutorium dla Dyrekcji

4. Uzupełniający wybór członków do Rady nadzorczej

5. Rozdział czystego zysku za rok 1893

6. Wnioski Dyrekcji o uzupełnienie statutu

7. Wnioski członków

Zakliczyn, dnia 6 marca 1894
ks. Antoni Ochmański Wincenty Stoy
prezes zastępca sekretarza.

Ogłoszenie.

381

Dnia 21 marca 1894 a godzinie 3 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa
walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które podpisana Rada zawiadująca wszystkich członków tego Towarzystwa zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1893.

2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1893.

4. Potwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcji i ich zastępców.

5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.

6. Wybór komisji rewizyjnej.

7. Wnioski pojedynczych członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Roman Wybranowski Alojzy Madeyski
prezes sekretarz

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!

To mogą stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakup no gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla przywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców nielankowane.

Jan Stikarofsky

Berno (Mauzester Austrii)

Największy skład towarów sukienych w wartości pół miliona złotych. 328

Posyła tylko za zaliczką. Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Ogłoszenie.

Dnia 28 marca 1894 o godzinie 4 po południu odbędzie się zwyczajne
walne Zgromadzenie 383

członków kasy handlowej i przemysłowej w Przemyslanach stow. zarej. z ograniczoną poręką w biurze stowarzyszenia pod lk. 18 w Przemyslanach na które wszystkich członków tego stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893.

2. Wniosek Rady o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893.

3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do końca grudnia 1893.

4. Uzupełniający wybór zastępców dla członków Dyrekcji (§. 4 al. 2 i 3 stat.

5. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.

Przemyslan, dnia 8 marca 1894
Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyslanach stow. zarej. z ogr. poręką.
przewodniczący sekretarz
Józef Sternberg Naftali Nass

Zaproszenie

371

P. T. członków Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na trzecie zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które dnia 29 marca 1894 w lokalu Rady powiatowej w Czortkowie odbędzie się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1893.

2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorium.

3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.

4. W myśl §. 25 stat. uzupełniający wybór 3 członków do Rady nadzorczej.

5. Wybór komisji z 3 członków.

6. Ewentualne wnioski członków.

Od Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką.

Czortków, 11 marca 1894.
prezes sekretarz
dr. S. Rudrof W. Mironiński

Po powrocie z zagranicy nowości na sezon wiosenny i letni

polecają

T. Górski i S. Szydłowski we Lwowie

plac Maryacki 1. 8, róg ulicy Hetmańskiej

Rękawiczki angielskie oryginalne Denta, krój Victoria, glansowane na 4 agrafy zł. 1.60, duńskie na 4 guziki zł. 1.50, sarnie weigane i na guziki od zł. 1.50, czarne glansowane zł. 1.50.

Zaboty najmodniejsze od zł. 1.20.

Parasolki kolor. czarne, koronkowe i fantazyjne od zł. 3.50.

Parasoliki angielskie od deszczu po zł. 4.75.

En tous cas cienkie i lekkie gracioza, rączki ze srebra, szyldkretu, oniksu i agatu.

Kapelusiki francuskie wiosenne i do podróży.

Woalki francuskie pasowane, białe, kremowe i czarne od et. 70, na metry od et. 35.

Pończochy kolorowe, czarne, w paski i gładkie od et. 1.60.

Podwiązki francuskie od et. 35.

Chusteczki do nosa batystowe, jadalne i koronkowe.

Koszulki do staników otwarych, największa nowość, do tego odpowiednie krawaty.

Chusteczki wełniane, pledziki, szale Himalaja i Tartan od zł. 3.—.

Fartuszki czarne i kolorowe, najmodn. wzory od zł. 1.50.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

poleca najlepsze gatunki (101)

K & W Y

zbiór majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
" Souehong czarna	" 2 —
" zbiór majowy	" 3 —
" Kaysow czarna	" 4 —
" Melange de Lond.	" 4 —
" Wysiewki herbaciane	" 1.30
" Wysiewki herbaciane naj-	" 1.60

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:	
Portorico	9.— 1/4 kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	9.50 —.96
Ceylon zielona	10.— " 1.—
" przednia	10.40 " 1.04
" gruboziarna	10.75 " 1.08
" perłowa	10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 " 1.08
Jawa złota	10.75 " 1.08

Opakowanie nie liczy się — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Za pomocą pary

bez prucia czyści chemicznie, oddawia i prasuje wszelkie ubiory męskie i suknie damskie 312

Pierwszy wiedeński chemiczny

Zakład czyszczenia płam

Szymona Weissa

Lwów, Kopernika 12.

Na życzenie nawet w przeciągu kilku godzin. Ceny nader umiarkowane.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

1235

Ces. król uprz. rafnerya spirytusu, fabryka rozolisów, likierów i wódek polskich poleca

(Żytni koniak) **STARKA** (Żytni koniak)

Marka	zł. 0.70	Marka	zł. 1.20
"	" 0.90	" z roku 1860	" 1.50
"	" 1.—	" z roku 1850	" 1.50
z roku 1840	zł. 2.50	z roku 1830	zł. 3.—

Starka kuracyjna

J. A. Baczewskiego

e. k. nadw. dostawcy we Lwowie.

361

ZAKŁAD PRZYRODNICZY

Jagiellońska 6

Lwów

Jagiellońska 8

F. M. Złotnickiego

poleca dla zakładów naukowych

wszelkie preparaty naturalne przyrodnicze suche lub w spirytusie, tudzież modele sztuczne z Zoologii, Anatomii, Botaniki, Mineralogii, z drzewa, papier-maché, gipsu, żelatyny, jedwabiu, szkła, metali etc. — wizerunki chromolitograficzne przyrodnicze, obrazy plastyczne naturalnych preparowanych ptaków, szczególnie zamknięte za szkłem w ramach lub bez tycheż, zbiory minerałów skał i ziem kompletne dla specjalnych potrzeb szkół rolniczych, technologicznych, chemicznych, budowlanych etc. również pojedyncze okazy minerałów, owadów etc.

Podaje się urządzeń

ptaszarń, akwariów, i terraryów dla celów naukowych i zbytkowych w ogrodach zimowych. 188

Utrzymuje stale

w ewidencji w różnych miejscach do dyspozycji będące przyswojone dzikie zwierzęta i ptaki.

Wielki wybór wyrobów artystycznych, marmurowych konch, koral, przedmiotów etnograficznych, wyrobów wschodnich dekoracyjnych etc.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w powyższym zakresie!

Po powrocie z zagranicy nowości na sezon wiosenny i letni

polecają

T. Górski i S. Szydłowski we Lwowie

plac Maryacki 1. 8, róg ulicy Hetmańskiej

Rękawiczki angielskie oryginalne Denta, krój Victoria, glansowane na 4 agrafy zł. 1.60, duńskie na 4 guziki zł. 1.50, sarnie weigane i na guziki od zł. 1.50, czarne glansowane zł. 1.50.

Zaboty najmodniejsze od zł. 1.20.

Parasolki kolor. czarne, koronkowe i fantazyjne od zł. 3.50.

Parasoliki angielskie od deszczu po zł. 4.75.

En tous cas cienkie i lekkie gracioza, rączki ze srebra, szyldkretu, oniksu i agatu.

Kapelusiki francuskie wiosenne i do podróży.

Woalki francuskie pasowane, białe, kremowe i czarne od et. 70, na metry od et. 35.

Pończochy kolorowe, czarne, w paski i gładkie od et. 1.60.

Podwiązki francuskie od et. 35.

Chusteczki do nosa batystowe, jadalne i koronkowe.

Koszulki do staników otwarych, największa nowość, do tego odpowiednie krawaty.

Chusteczki wełniane, pledziki, szale Himalaja i Tartan od zł. 3.—.

Fartuszki czarne i kolorowe, najmodn. wzory od zł. 1.50.

Szpilki szyldkretowe i imitacje, najnowsze wzory.

Kapelusze angielskie w najmodniejszych fasonach.

Kapelusze angielskie i Plessa od zł. 5.

Cylindry angielskie i Plessa po zł. 8 i 9.

Kapelusze miękkie we wszystkich kolorach od zł. 1.50, strzeleckie Loden od zł. 2.40.

Wielki wybór piórek do kapeluszy od et. 15.

Koszule męskie, gładkie i z fałdeczkami, pikowe, haftowane i kolorowe, krój francuski, gatunki najlepsze od zł. 2.

Kelnierze po et. 20.

Manszety od et. 40.

Półkoszulki do fraka i Jägera od et. 35.

Skarpetki w wielkim wyborze para od et. 20.

Kalesony białe, kolorowe i batystowe od zł. 1.25.

Chusteczki do nosa w wielkim wyborze od et. 10.

Rękawiczki glansowane duńskie i sarnie od zł. 1.30.

Nappa angielskie od zł. 2.

Parasole rd zł. 2.80.

Kalosze rossyjskie od zł. 2.25.

369

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Brzytwy angielskie i z Solingen pod gwarancją i prawem wymiany, jeżeliby się do włosu nie nadawały po zł. 1.50, 1.75, 2.—, 2.50, 2.75, 3.— i 3.50

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (251)

Canniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.
Znakomite tufki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Handel Karola Bałabana we Lwowie, 343
poleca na święta wielkanocne wszystkie towary w najlepszej jakości po najtańszych cenach.

Ostrzeżenie.

Elkune i Hinde małżonkowie Feder z Wybranówki ostrzegają, aby w przyszłości na weksle z ich podpisem nie dawano, ponieważ weksli nie podpisali i nie podpiszą. 359
Elkune i Hinde Feder, z Wybranówki.

Fularowy jedwab

z własnej fabryki

wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
75 ct. za metr

Na święta wielkanocne!

Sławne drożdże Mautnera i syna w Wiedniu

niezawodne w rozczywie poleca 294

Karol Bałaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie niefortunna Julia Zachocka, wdowa po awizyerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracja.

aż do zł. 3.65 za metr, około 450 różnych deseniów i kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy, kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.)
czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,
jedwabne damasty : : : : : od zł. 1.15 do zł. 11.65
jedwabne grenadyny : : : : : et. 85 — 7.25
jedwabne bengaliny : : : : : zł. 1.20 — 6.10
jedwabne materye balowe : : : : : et. 45 — 11.65
jedwabne materye włosieniowe sukna : : : : : zł. 9.50 — 42.80

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 87
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Przybory toaletowe

perfumy prawdziwe francuskie, belgijskie i pragskie, mydło francuskie. Woda kolońska prawdziwa Nr. 4711.

Rękawiczki męskie i damskie
poleca najtaniej 375

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka l. 14.

w Niedzielę i Święto Magazyn zamknięty.

L. 1754

OBWIESZCZENIE.

(1664 3—3)

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacji w następujących miejscowościach:

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość, w której prawo propinacji ma być wydzierżawione.	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł. ct.
1		Sołotwina z przyległościami w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1895	7555
2	Bohorodeczany	następnie : Sołotwina z przyległ. Poroby z przyl. Mołotków, Dzwiniacz, Starunia i Żuraki od dnia 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1902 ewent. 31 grudnia 1910	13235
3	Borszczów	Sapohów (do 31 grudnia 1902)	300
4	Brody	Wołochy	147
5	Brzozów	Krzywe	80
6		Turzępole	50
7	Dąbrowa	Wola rogowska	90
8	Dolina	Olechówka	170
9		Perechinsko	3000
10	Gorlice	Kwiatonowice	164
11		Ozerlany	1520
12	Gródek	Dąbrowica	360
13		Malatyn (do 31 grudnia 1899)	135
14		Zaszkowice I. II. III.	350
15	Grybów	Kamionka wielka	301
16		Zimnowódka i Zimnowódka pławna	178
17	Horodenka	Horodnica i Horodnica Perewidame	1000
18		Miehalcze	1100
19	Jarosław	Kruhel Pawłowski (do 31 grudnia 1899)	802
20	Jasło	Brzezowa	70
21	Jaworów	Muzyłowice z przyl.	600
22		Batochów	517
23		Bertoby (bez prop. piwnej)	301
24		Dołhe kałuskie (bez prop. piwnej)	476
25		Humenów	300
26		Jasien (bez prop. piwnej)	1020
27		Kadobna (bez prop. piwnej)	218
28		Krasna (bez prop. piwnej)	500
29		Mościska (bez prop. piwnej)	537
30		Mysłów (bez prop. piwnej)	450
31		Niebyłów i Słoboda niebyłowska (bez prop. piwnej)	650
32		Nowica, Dobrowlany, Landestren (bez prop. piwnej)	1855
33		Petranka z przyleg. (bez prop. piwnej od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 następnie	1466
34		Petranka z przyleg. i Uhrynów średni (od 1 stycznia 1896 bez prop. piwnej)	1840
35		Podmihale część Mayera (prop. piwna i wódeczana) oraz propinacja wódeczana w Podmihalu część kameralna	650
36		Równia, Słoboda równiańska, Topolsko (bez propinacji piwnej)	771
37		Rypnianka (bez prop. piwnej)	350
38		Sliwki (bez prop. piwnej)	300
39		Wistowa (bez prop. piwnej)	425
40	Kolbuszowa	Huta przedborska (do 31 grudnia 1897)	10
41	Kraków	Giebułtow i Trojadyn	350
42		Grembatow	160
43		Ciechania	52
44		Głojsce	100
45		Huta polańska	60
46		Iwonecz	1110
47		Lubatówka	60
48		Myscowia	325
49		Olechowiec	60
50		Ropianka	50
51		Wilecznia	35
52		Chrewt	350
53	Lisko	Gorzanka, Wola gorzańska, Radziejowa	280
54		Zubeńsko	108
55	Mielec	Rzędzianowice i Stojowice	300
56	Mościska	Sokola	360
57	Myslenice	Biała - Sołtystwo (pod Makewem) do 31 grudnia 1899	155
58	Nisko	Koziarnia	150
59	Nowy Sącz	Chomranice z przyl.	550
60	Nowy Targ	Tylmanowa i Tylmanowa łac. probost.	1000
61	Pilzno	Jawornik	150
62	Przemysław	Brzechowice	200
63	Rawa	Hujeze	500
64		Szezerzec	50
65	Rohatyn	Bursztyn miasto od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896	5300
66		Bursztyn miasto i Kuropatniki z przyl.	6750
67		Hrehorów z Ostrowem	490
68	Rohatyn	Jezierzany i Ludwikówka	776
69		Rohatyn z przyl. i Podegrodzie z przyl.	7668
70		Barańczyki vel Barańczyce małe	160
71	Sambor	Zanowice	300
72	Sanok	Zboiska	72
73		Grzymałów z przyleg.	3500
74	Skalat	Hübów, Tarasówka i las hübowski	600
75		Stawki	500
76	Stanisławów	Jamnica	610
77	Tarnopol	Horodyszcze, Nosowce i Pleskowce	640
78		Poznachowice z przyległ.	300
79		Kurdwanów dolny z przyległ.	855
80		od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896 Kurdwanów dolny z przyl. i Kurdwanów górny	940
81	Zaleszczyki	Swierzkowce	250
82	Złoczów	Słowna	380
83		Biesiady	60
84		Lubela I. i II.	326
85	Żółkiew	Skwarzawa stara i Lipniki	525
86		Sulimów	340
87		Skwarzawa nowa	800
88	Żydaczów	Czernieca i Piaseczna	1000
89		Machlinice	400

Dzierżawa wszystkich powyższych uprawnień rozpoczyna się bez wyjątku z dniem 1 stycznia 1895.

Licytacja odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnymi obwieszczeniami wyznaczają szczegółowo termin licytacyjny.

W Starostwach tych można też przeglądać bliższe warunki, pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Lwów, 6 marca 1894.

Z c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego.